

Posiedzenie Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR

Podstawowe kierunki realizacji programu społeczno-gospodarczego rozwoju Krakowa

Biuro Polityczne KC PZPR, na posiedzeniu w dniu 29 bm., rozpatrzyło stan realizacji programu społeczno-gospodarczego rozwoju Krakowa w latach 1976-1980 oraz podstawowe kierunki działania w latach następnych.

Program ten, wytyczony przed czterema laty uchwałą Biura Politycznego i podjęty w jej następstwie uchwałami Rady Ministrów,

Sesja UNCTAD

W Genewie obraduje na dorocznej sesji Rada Konferencji Narodów Zjednoczonych ds. Handlu i Rozwoju (UNCTAD). W pracach tego forum uczestniczy większość spośród 117 krajów członkowskich UNCTAD.

Na porządku dziennym spotkania stoi kwestia współpracy państw w wysiłkach na rzecz rozwoju handlu światowego.

Rada omówi ponadto problemy wymiany handlowej między krajami o różnych systemach społeczno-gospodarczych oraz ekonomiczne aspekty rozbrojenia.

przewidywał dalszy, bardziej harmonijny rozwój społeczno-gospodarczy Krakowa, jednego z głównych w kraju ośrodków przemysłu, nauki i szkolnictwa wyższego, kultury i sztuki.

Stwierdzono, że nakłady państwa dzięki ofiarnej pracy mieszkańców Krakowa i działalności krakowskiej organizacji partyjnej przyniosły wiele pomyślnych efektów zarówno w gospodarce jak i w dziedzinie infrastruktury społecznej. Wzrosły zwłaszcza rozmiary budownictwa mieszkaniowego.

Realizacja wytyczonego programu w następnych latach wpłynie na przyspieszenie rozwoju społeczno-gospodarczego Krakowa, modernizację przemysłu, a zwłaszcza Huty im. Lenina, unowocześnienie jego struktury, przyniesie poprawę warunków mieszkaniowych i socjalno-bytowych

mieszkańców, będzie sprzyjać rozwojowi nauki i postępowi technicznemu, umocni rolę Krakowa, jako ważnego ośrodka kultury narodowej.
(Dokończenie na str. 2)

Cena 1 zł

echo KRAKOWA

ROK XXXIII PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 195 (10167)
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, środa 30 sierpnia 1978 r.

W VIENTIANE przebywała amerykańska delegacja z kongresmanem G. Montgomerym na czele. Jak informuje Agencja Patet Lao, w czasie rozmów w stolicy Laosu omawiano zagadnienie poszukiwania szczątków pilotów amerykańskich, którzy zginęli w czasie wojny w Indochinach, oraz

ZE ŚWIATA

problemy stosunków dwustronnych. Po zakończeniu rozmów, amerykańskiej delegacji przekazano trumny ze zwłokami czterech pilotów USA, którzy zginęli na terytorium Laosu.

PRZEWODNICZĄCY KC KPCh, premier ChRL — Hua Kuo-feng, zakończył 29 bm. wizytę w Jugosławii. Tego samego dnia przybył on z oficjalną wizytą do Iranu.

Pierwsze dowody wirusowego pochodzenia raka

LONDYN

Brytyjskie pismo naukowe „Nature”, opublikowało wyniki badań prowadzonych przez 10 lat w Ugandzie przez ekipę specjalistów z Międzynarodowego Ośrodka Badań nad Rakiem (CIRC) w Lyonie, którą kierował doktor Guy de The.

Badania te potwierdziły tezę o wirusowym pochodzeniu raka dowodząc, że wirus Epsteina-Barra jest przyczyną chłoniaka burkitta — guza rozpowszechnionego wśród dzieci w Afryce Równikowej. Potwierdzono ponadto przypuszczenia obojczy tej tezy, że również inne czynniki są „współprzyczyną” powstawania tego guza. Za najważniejsze z nich uznano warunki klimatyczne i malarię.

Odkrycie dokonane przez ekipę doktora de The przyniosło wiele cennych i nie znanych do tej pory, wskazówek dotyczących mechanizmu przekształcania się zdrowej komórki w komórkę rakową. Wyniki badań powinny umożliwić produkcję szczepionki, która stosowana równoległe ze skuteczną akcją prewencyjną przeciwko malarii, powinna doprowadzić do zwalczania chłoniaka burkitta.

Barwne telewizory „Jowisz” już we wrześniu

W Warszawskich Zakładach Telewizyjnych dobiegają końca przygotowania do uruchomienia tzw. linii pilotującej produkcję odbiorników barwnych „Jowisz”. Jeszcze we wrześniu zmontuje się na niej, z importowanych podzespołów, 50 kolorowych telewizorów.

W perspektywie produkować mamy w Polsce ok. 800 tys. barwnych odbiorników. Będzie to możliwe po przekazaniu kompleksu inwestycji „Polkolory”, powstających w podwarszawskim Piasecznie, w stolicy, w Białymstoku, Kutnie, Krakowie. Główną z nich jest wielka fabryka kineskopów.

Zgodnie z planem, kraj otrzymać ma w 1980 r. 150 tys. odbiorników programów barwnych. Konieczne jest przygotowanie wysoko kwalifikowanej kadry dla samej produkcji, jak i dla serwisu napraw. Zadania te również już podjęto. Nasza największa inwestycja rynkowa ruszyć powinna wiosną przyszłego roku.

36 godzin spóźnienia...

Opóźnienia w komunikacji lotniczej w Europie zachodniej, spowodowane przez strajk kontrolerów lotów we Francji, sięgają niekiedy ponad 20 godzin. Najgorszą sytuacją panuje na najruchliwszym hiszpańskim lotnisku w Palma de Mallorca, gdzie samoloty startują lub lądują z opóźnieniem nawet do 36 godzin. Na lotnisku madryckim opóźnienia sięgają 90 minut, w Londynie i Brukseli sytuacja jest prawie normalna, natomiast w Manchesterze jeden z lotów odroczone aż o 35 godzin. Na obydwu lotniskach paryskich opóźnienia wynoszą 45-60 minut.

Co robią dziś dzielne dziewczyny, które w czasie okupacji pracowały w X Miejskim Urzędzie Obwodowym w Krakowie?

Kto znał? Kto pamięta?

Czy „Echo” mogłoby umówić nas na spotkanie?

Zakopiańska 68. Szkoła zawodowa Krakowskich Zakładów Siodowych. Czy dzisiejsi lokatorzy znają historię tego budynku z lat wojny?

— Mnie ten budynek pozostał w oczach z hitlerowską „kawką” obok szylu X Miejskiego Urzędu Obwodowy — opowiada MARIA TARNOWSKA (wówczas Pelczarska). — Dziś bardzo się zmienił. Przybudówka — przy niej zostało zrobione publikowane obok zdjęcie — zbu-

rzona. Okna poszerzone. Okno izdebki Markowiaków w ogóle zabudowane.

Czytelnicy tego cyklu znają już te nazwiska. Właśnie na apel o informacje o działalności małżeństwa Markowiaków przyjechała z Warszawy Maria Tarnowska; w czasie wojny pracowała ona w tym budynku — w biurze dowodów tożsamości („kenkart”) — kierowanym przez Markowiaków, która jednocześnie mieszkała tu jako dozorczyń. („Echo”, 30 V 78).

— Cały ten budynek — mówi M. Tarnowska — to był ośrodek konspiracji. Była to największa — jak się dowiedziałam po wojnie — komórka legalizacji kenkart AK. Na dole było biuro meldunkowe, gdzie urzędował Piotr Albiński ze swą współpracownicą Ludką Kuczerą. „Dziadzio” — tak go nazywaliśmy — podawał Steni Markowiakowej nazwiska zmarłych, którzy mieli bezpieczne personalia, wystawiał też „lewe” metryki urodzenia. Na tej podstawie robiliśmy „lewe” kenkarty, razem z innymi kenkartami przedkładane potem do legalizacji w gestapo. Przede wszystkim Markowiakowa organizowała dokumenty dla ludzi, ukrywających się przed aresztowaniem, ale wypełniałyśmy je wszystkie, żeby nie jedną ręką. Każda robiła to też na własną rękę, nie zdradzając się przed innymi. Pamiętam, wystawiłam kenkartę młodej Żydówce. Hitlerowcy zabrali jej męża, na jej oczach roztrzęsali małe dziecko o mur. W zamieszaniu udało jej się uciec, moja rodzina chciała jej pomóc, wystawiłam jej kenkartę, a ona w straszny załamaniu bała się nią posługiwać, chciała ją zwrócić. Nie tylko dla mnie, ale dla

wszystkich koleżanek byłoby to śmiertelne ryzyko. Wiem, że przeżyła wojnę, nie wiem co się z nią teraz dzieje. Chętnie poznałabym ludzi, którzy z „naszymi” kenkartami przeżyli wojnę. Wiem jedynie, że naszej działalności Niemcy nigdy nie zdekonspirowali.

Anna Marszałek-Struś — w czasie wojny harcerka Szarych Szeregów ps. „Szarotka” — stwierdziła: — Maria Tarnowska od stycznia 1941 do maja 1943 była w moim konspiracyjnym zastępie harcerki w Borku Fałęckim w drużynie Leszka Guzgo — „Brońca”. Była stałą łączniczką i kolporterką „Przeglądu Polskiego” i „Wiadomości Radiowych”. Rozlepiała ulotki na ulicach Krakowa. Pseudonim „Borówka”. W czerwcu 1943 otrzymała polecenie przerwania pracy. W sierpniu aresztowana.

— A mówi Pani, że nie było wpadki. — Nie — kontynuuje (Dokończenie na str. 2)

Tornado

WASZYNGTON

Wczoraj wieczorem, nad amerykańskim miastem Memphis w stanie Tennessee przeszło tornado. Żywiół zrównał z ziemią jeden z barów szybkiej obsługi, pozrywał przewody telefoniczne, wywrócił parkujące na ulicach samochody.

Około 30 osobom trzeba było udzielić pomocy szpitalnej.

UTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie pod wpływem niżu. Zachmurzenie duże z przejaśnieniami. W ciągu dnia okresami opady deszczu. Rano mgły i zamglenia. Wiatry południowo-zachodnie i zachodnie 4-7 m/s. Temperatura dnem 14-17, nocą 10-17 st. C. (w)



Muzyka w starym Krakowie

DZIS

30 sierpnia, środa, godz. 20.30, krążanki kościoła św. Katarzyny, ul. Augustiańska 7, występ bułgarskiego zespołu „Iwan Kuzel”, w programie m. in. starobułgarskie pieśni cerkiewne.

BANK LUDZKICH SERC

Uroczajcone lato

Krakowskim zakładom pracy seniorzy zawzięcie urozmaicenie letniego sezonu. Mieszkańcy Państwowego Domu Pensji przy ul. Krakskiej 25 wzięli udział w dwóch wycieczkach: do Szczawnicy, gdzie zawiozi ich autobus bezpłatnie wypoczęty przez Wytwórnię Sprzętu Komunikacyjnego oraz w okolice riwnicznej, Muszyny i Borysław — dokąd się udali autobusem Krakowskich Zakładów Armatury.

Seniorom z Klubu Emerytów i Rezydentów „Ostoja” na os. Ogórek umożliwiono wycieczkę do Bukowiny Karpackiej i Zakopanego dyrektora i Rada Zakładowa „Naftobudowy”, również nieodpłatnie udostępniając zakładowy autobus.

Oddział Usług Remontowo-Budowlanych „Granit” Woj. Spółdzielni Pracy „Gromada” pamiętał natomiast o najmłodszych organizując wycieczkę statkiem na Bielany dla dzieci zamieszkujących w rejonie objętym działalnością Komitetu Oowodowego nr 49 z dzielnicy Śródmieście. Zarząd Komitetu za naszym pośrednictwem dziękuje dyrekcji i Kadzie Zakładowej za współpracę i pomoc udzielaną również przy organizacji innych imprez. (hs)

JUTRO

31 sierpnia, czwartek, godz. 20.30, dziedziniec wawelski, a w razie niepogody i chłodu w kościele OO. Bernardynów — Koncert Orkiestry i Chóru Państwowej Filharmonii w Krakowie pod dyrekcją Jerzego Kątelewicza. Piękny koniec wieńczy piękne dzieło, czyli „Muzyka w starym Krakowie” dobiega końca. Jako ostatni wystąpią współgospodarze festiwalu, dobrze znani krakowskiej publiczności, krakowscy filharmonicy pod niezawodną batutą Jerzego Kątelewicza. Przedstawia nam jedno z najpiękniejszych w literaturze muzycznej dzieł oratoryjnych, Jerzego Fryderyka Haendla „Mesjasza”. Jako soliści wystąpią Delfina Ambroziak — sopran, Stefania Toczyska — mezzosopran, Henryk Grychlik — tenor i Włodzisław Zalewski — bas.

LATO MŁODYCH MUZYKÓW

30 sierpnia, godz. 18, Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4. Występ Zespołu Kameralnego PSWM we Wrocławiu, Bolesław Słowik — obój, Jan Tatarczyk — klarinet, Witold Furmanowicz — fagot, Zbigniew Wasik — róg, Maria Sobas — fortepian, Usłyszycie (Dokończenie na str. 2)

Tylko do 5 X — jeszcze 100 seansów filmu

«BITWA O MIDWAY» w kinie „Kijów”

przy użyciu specjalnej aparatury podkreślającej grozę i niecodzienne efekty tego superfilmu. Od 31 sierpnia przed seansem recital Piotra Szczepaniaka. ♦ Od 1 września seanse o godzinie 16.30 i 19.30. ♦ Dodatkowe seanse: — 2 września — wolna sobota — 13.45. ♦ 3 września — niedziela — 11 i 13.45.

K-5861

Badania medyczne w kosmosie

Międzynarodowa załoga zespołu orbitalnego „Salut 6” — „Sojuz 29” — „Sojuz 31” w składzie: Władimir Kowaloniok, Aleksander Iwanczenkow, Walery Bykowski i kosmonauta NRD Sigmund Jaehn, kontynuowała we wtorek program badań i eksperymentów, przewidzianych w programie lotu.

Zgodnie z programem badań medycznych W. Kowaloniok i A. Iwanczenkow przy użyciu specjalnego instrumentu pobrali sobie próbki krwi, które dostarczone będą na Ziemię celem przeprowadzenia laboratoryjnych analiz.

W drugim dniu pracy międzynarodowej załogi kompleksu orbitalnego „Salut 6” — „Sojuz 29” — „Sojuz 31” po południu, odbyła się konferencja prasowa. Kosmonauci: W. Kowaloniok, A. Iwanczenkow, W. Bykowski i S. Jaehn odpowiadali na pytania dziennikarzy z krajów socjalistycznych, którzy zgromadzili się w Ośrodku Kierowania Lotem pod Moskwą.

Międzynarodowy konkurs

ślusarzy-narzędziowców

MOSKWA

Najlepsi ślusarze-narzędziowcy z Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego biorą udział w pierwszym międzynarodowym konkursie robotników tej specjalności, który rozpoczął się we wtorek w Moskwie. Reprezentują oni najbardziej znane zakłady produkcyjne bratnich krajów socjalistycznych.

W dniu otwarcia konkursu jego uczestnicy przebywali w moskiewskiej fabryce linii automatycznych, na której wydziałach będą demonstrować swe mistrzostwo zawodowe.

Człowiek - wampir uduszony przez pytona

OTTAWA

35-letni Jean-Guy Leclair, „Wielki Malvin”, jak go poufale nazywali cyrkowi przyjaciele, został uduszony przez dwu- i półmetrowego pytona w czasie wykonywania numeru, w którym występował jako „człowiek-wampir”. Program swój prezentował od 10 lat.

Podczas występów w La Tuque „Wielki Malvin” jak zwykle okręcił pytona wokół swojej szyi, ale gwałtownie go zwolnił uścisku w odpowiednim momencie. Orkiestra i widzowie początkowo sądzili, że odtwórcą roli „wampira” tym razem przejdzie numer, aby wyrzucić większe wrażenie. Kiedy spostrzegli co się dzieje naprawdę „człowiek-wampir” miał już śmierć. Ratunek okazał się spóźniony. Pyton nie puścił „zdołanego”, trzeba go było uspić.

Kapryśna sierpniowa pogoda nie tylko zniwiarzom miesza szyki, ale już po raz drugi w czasie tegorocznego festiwalu „Muzyka w starym Krakowie” spowodowała odwołanie plenerowego koncertu, który w poniedziałek zamiast na dziedzińcu Zamku w Krakowskiej Skale odbył się w Galerii Krzysztofora. Było z tym trochę zamieszania i dlatego może być warto już dziś pomyśleć, czy nie za zimno na finałowy czwartkowy koncert na dziedzińcu wawelskim.

W Krzysztoforach słuchaliśmy ulubieńców krakowskich melomanów — Trio Barokowego (Barbara Świątek — flet, Elżbieta Stefańska-Lukowicz — klawesyn, Jerzy Kłoczek — wiolonczela), które wykonało obok pozycji przewidzianych w programie dodatkowo Sonatę a-moll J. F. Haendla.

Od jakiegoś czasu jesteśmy świadkami wielkiego powrotu do baroku w muzyce, a popularność A. Vivaldiego bije wszelkie rekordy. Wielu wytrawnych melomanów traktuje jego utwory instrumentalne jako muzykę rozrywkową najwyższego lotu. Także „rozrywkę” dostarczyło nam w poniedziałek Trio Barokowe,



Henryk Trunow naczelnikiem Zakopanego i Gminy Tatrzańskiej

Wczoraj odbyła się nadzwyczajna sesja Rady Narodowej w Zakopanem. Rada Miasta Zakopanego i Gminy Tatrzańskiej zaaprobowala propozycję nominacji nowego naczelnika miasta i gminy. Został nim, mianowany przez wojewodę nowosądeckiego dotychczasowy pełnomocnik ministra sprawiedliwości ds. organizacji Sądu Wojewódzkiego w Nowym Sączu, mgr Henryk Trunow.

Nowy naczelnik Zakopanego i Gminy Tatrzańskiej ma 50 lat. Przez 23 lata pracował w Olkuszu, gdzie pełnił funkcję w administracji państwowej, a przez 14 lat był prezesem sądu.

Podczas sesji odbyło się pożegnanie dotychczasowego naczelnika, mgr. Stanisława Zygałdy, przechodzącego do pracy w resorcie oświaty. I sekretarz KM PZPR w Zakopanem Stefan Gustek udekorował Stanisława Zygałdę Złotą Odznaką „Za zasługi dla Zakopanego”.

Ewakuacja mieszkańców Bikini

NOWY JORK

Jak informuje agencja UPI, rząd amerykański skierował okręty do atolu Bikini w celu ewakuacji mieszkańców tego rejonu, których życie znalazło się w niebezpieczeństwie z powodu wysokiego poziomu radiacji.

W 1946 r. Pentagon przymusił wysiedlić wyspiarzy i przekształcił Bikini w poligon do przeprowadzania prób z bronią jądrową. W ciągu 12 lat atol był 23 razy poddany bombardowaniom atomowymi.

W 1968 r. Stany Zjednoczone pod naciskiem światowej opinii społecznej, pozwoliły 140 wyspiarzom powrócić do ojczyzny, zapewniając ich, że podjęto konieczne kroki dla zapewnienia im bezpiecznego życia. Jednakże flora i fauna na Bikini okazały się na tyle skażone, że — jak wykazało powtórne badanie — życie tam przez wiele jeszcze lat będzie niebezpieczne dla człowieka.

Nowa fala terroru w Hiszpanii

MADRYT

Większość hiszpańskich partii politycznych — rządząca UCD, Partia Komunistyczna i socjalistyczna oraz tak zwana Radykalna Lewica — Komunistyczna Liga Rewolucyjna, Rewolucyjna Organizacja Pracy, Hiszpańska Partia Pracy zareagowały niemal w identyczny sposób na serię zamachów terrorystycznych, w których zostało zastrzelonych czterech policjantów.

Rzecznicy wymienionych partii stwierdzili, iż celem zamachowców jest wywołanie przekonania, że demokratyzacja polityczna kraju prowadzi do osłabienia bezpieczeństwa wewnętrznego i chaosu.

Grotołazi sprzątają jaskinie

W rejonie Doliny Kościeliskiej rozbili namioty młodzi polscy grotołazi, którzy postanowili dokończyć w tym roku akcję oczyszczania Jaskini Snieżnej. W ub. roku wyniesiono ze wspaniałej jaskini prawie 40 worków śmieci; w tym roku zanoszą się na to, że ze Snieżnej wyjedzie na powierzchnię co najmniej 60 worków.

Aż strach pomyśleć: z jednej jaskini — 100 worków śmieci. A przecież takich bardziej uczęszczanych jaskiń jest w Tatrach około 70. (a. rak.)

Z sali koncertowej

Trio Barokowe, Odhekaton i c.d. Lata Młodych Muzyków

zbierając zwłaszcza za śliczną Sonatę a-moll Vivaldiego reszcie brawa.

Inny nastrój przyniósł wczorajszy wieczór w gotyckich krużgankach klasztoru OO. Franciszkanów, gdzie koncertował francuski zespół Odhekaton ze zmienionym, w porównaniu z drukowanym programem, repertuarem.

W pierwszej części wieczoru usłyszeliśmy m. in. trzy canzoni Monteverdiego i bardzo piękny motet o św. Zuzannie François Couperina. Jeśli pierwszej części koncertu słuchałam z prawdziwą przyjemnością, to druga wpadła mi w pełne zakłopotanie. W programie słynnym goście z Francji umieścili utwory polskich kompozytorów epoki baroku: G. G. Gorczyckiego i B. Pękiela, a więc należał im się wdzięczność za propagowanie polskiej muzyki (mam nadzieję,

że pozycje te figurują lub będą figurować na stałe w repertuarze zespołu).

Przyznam jednak, iż gdyby nie znajomość programu miałabym niejaki kłopoty z rozpoznaniem np. Missa Pulcherrima Pękiela. Było to wykonanie zupełnie różne od tego, do czego jesteśmy przyzwyczajeni. Być może wpłynął na to sam aparat wykonawczy: u nas Mszę Pękiela wykonują chóry a cappella, a u OO. Franciszkanów usłyszeliśmy ją w pojedynczej obsadzie poszczególnych głosów i z towarzyszeniem organów. Także odmienny sposób ekspresji spowodował, że poczuwamy nadwiślański Pekiela zaczął mi nagle przypominać operę Monteverdiego. Wybaczcie mi Państwo, ale nie umiem odpowiedzieć na pytanie, czy to dobrze czy źle.

W Pałacu Sztuki koncertowali nadal studenci PWSM w Kra-

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

W kolejnym punkcie, Biuro Polityczne rozpatrzyło problemy związane ze specjalizacją produkcji w gospodarstwach indywidualnych. Stwierdzono, że dotychczasowy rozwój specjalizacji przyczynił się do umocnienia postępu technicznego i technologicznego, uruchomienia wielu rezerw produkcyjnych oraz rozszerzenia kooperacji z państwowymi i spółdzielczymi gospodarstwami rolnymi.

Biuro Polityczne zaakceptowało przedsięwzięcia rządu w zakresie rozszerzenia i doskonalenia pomocy państwa dla gospodarstw podejmujących specjalizację produkcji m. in. w postaci dogodnych kredytów na inwestycje produkcyjne i pełniejsze zaopatrzenie w środki produkcji i materiały

Muzyka w starym Krakowie

(Dokończenie ze str. 1)

my Ludwika van Beethovena Kwintet fortepianowy op. 16, Jana Stamitz Kwartet Es-dur nr 2 op. 8 i Michała Spisaka Sonatę na klarnet, obój i fagot.

Organizatorzy festiwalu przepraszają za nagłą zmianą koncertu w dniu 28 sierpnia (było tak zimno, że ani muzycy, ani publiczność nie wytrzymałaby koncertu na świeżym powietrzu). Wszyscy, którzy na koncert w Krzysztoforach nie dotarli mogą otrzymać zwrot pieniędzy za nie wykorzystane bilety (w kasie Filharmonii).

Zamieszczając ostatnią informację o koncertach festiwalowych chcemy podziękować organizatorom i wszystkim występującym muzykom za dostarczenie nam wielu niezapomnianych wrażeń, a krakowskiej publiczności za ogromne życiwe i liczne zainteresowanie koncertami. Do usłyszenia w roku przyszłym. (e)

Kronika wypadków

Wczoraj o godz. 7.30 w Śmiłowicach (gm. Nowe Brzesko), wybuchł pożar w brojlerni nr 4, należącej do Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Majkowie. W wyniku pożaru zginęło 1800 kurcząt; straty szacuje się na ok. 45 tys. zł. Przyczyną pożaru było zwrócenie w nieprawidłowo przeprowadzonej instalacji elektrycznej, zasilającej szluczną kwokę.

Na drogach Krakowa i województwa małopolskiego krakowskiego wydarzyło się wczoraj 8 wypadków drogowych, w których 10 osób odniosło obrażenia; ponadto, MO interweniowała w 11 kolizjach drogowych.

Bohaterem tegorocznego Lata Młodych Muzyków był Kwartet Smyczkowy w składzie: Mieczysław Szelezer, Daniel Stabrawa, Małgorzata Muzyka i Zdzisław Łapiński. Występowali trzykrotnie, prezentując utwory Mozarta, Beethovena i Brahmsa, a więc program stawiający przed wykonawcami coraz to inne wymagania, w pełni przez zespół spełnione. Poziom Kwartetu znacznie odbiega od szkolnych produkcji. Marzę, aby ci świetni młodzi muzycy dalej razem pracowali, by wypełnili lukę istniejącą w tej chwili w życiu muzycznym Krakowa (brak kwartetu smyczkowego z prawdziwego zdarzenia).

Pięknie również grał sonatę Beethovena Duet Fortepianowy: Krzysztof Śmietana — skrzypce i Elżbieta Stepien — fortepian. Myslę, że o Śmietanie, dziś studentce, choć już laureatce Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego w Londynie (lipiec 1978), nieraz jeszcze usłyszymy. A prof. Zbigniew Szelezerowi, pod którego kierunkiem pracują Śmietana i Kwartet, pogratulować można szerszej do talentów ręki.

ANNA KURAS

Z 3-DNIOWA wzięty przybył 29 bm. do Polski przewodniczący Komisji Zagranicznej Kongresu Hiszpanii — Ignacio Camunas.

PRZEWODNICZĄCY Społecznego Komitetu Budowy Pomnika-Szpitala Centrum Zdrowia Dziecka — min. Janusz Wierczok przyjął przedstawicieli polsko-japońskiej spółki Agro-

Z KRAJU

pol Limited w Tokio. Przekazali oni, w imieniu dyrekcji Spółki, czek na 2008 dolarów, podkreślając, że w ten sposób firma ich pragnie włączyć się w szereg ofiarodawców z całego świata.

WPLYNAŁ również czek na kwotę 5.000 marek od firmy IVG z Frankfurtu nad Menem. Właściciel firmy M. Bulka przekazując czek oświadczył: „Dowiedziawszy się o idei budowy Centrum Zdrowia Dziecka, która upamiętni śmierć milionów dzieci w okresie II wojny światowej, pragnę przylączyć się do tej pięknej akcji swoim w niej udziałem”.

Kto znał? Kto pamięta?

(Dokończenie ze str. 1)

M. Tarnowska. — Niemcy nie odkryli nielegalnej działalności biura. Polecenie przezwania pracy otrzymaliśmy po zniknięciu — do dziś zresztą nie wyjaśnionym — broni, przechowywanej w garnkach na piecu w izbie Markowiakowej. A ja zostałam aresztowana na skutek denuncjacji: w naszym mieszkaniu na ul. Kałwaryjskiej (dziś Pstrowskiej) odbywały się spotkania konspiracyjne. W podziemiu działali moi trzej bracia. Zadenuncjował nas konfident. Po powrocie z obozu. Z okna mojego mieszkania przypadkowo widziałam wykonanie na nim woku. Przed jego sklep — był właścicielem takiego jarzyniaka — zjechał blondynek na rowerze, mógł mieć może 17 lat. Oparł rower o krawężnik chodnika, wszedł do sklepu, po chwili wyszedł i odjechał w stronę Borku Fałęckiego. Jakiś klient podniósł alarm. Żona zastrzelonego na ten widok zmarła na serce. Okropnie to było uczucie, choć tylu ludzi przez niego aresztowali i stracili. Jego donos kosztował mnie 4 miesiące koszmarnej więzienia i obozu. Zostałam aresztowana w 3 tygodnie po ślubie. Został także aresztowany mój mąż, dotąd nie udało mi się dowiedzieć, co się z nim stało. Udało mi się natomiast odnaleźć ludzi, którzy mnie wtedy — ciężko chorą — uwolnili z obozu. Byli to nasi surowi nadzorcy, jak się okazało, działające niemieckiego ruchu oporu.

Czy „Echo” nie mogło by nas

umówić na spotkanie. Nas — to znaczy „kenkarciarek”, pracujących wtedy w Borku. Było nas 13. Niewiele udało mi się dowiedzieć o nich. Wiem na pewno, że zmarła Janina Opiełówna. Wówczas śliczna dziewczyna, studentka. Ona ucierpiała najwięcej. Była okrutnie katowana w więzieniu na Montelupich. O pozostałych niewiele wiem. Nie wątpię, że i one pragną spotkania.

Naturalnie, że dołączamy się do zorganizowania tego spotkania. Liczymy na udział wszystkich, którzy wtedy w tym budynku pracowali. A może dołączą i dzisiejsi jego gospodarze?

Oto nazwiska kenkarciarek, tak jak je zapamiętała M. Tarnowska: Lucjana Pokorska, Wanda Kwaśniewska, Wanda Dembecka, Zofia Chlebda, Janina Zielińska, Ada Schullis, Wiska Zatorska, Nela Gledba, Anna Gramatyka, J. Czerwińska. Prosimy o kontakt pod adresem M. Tarnowskiej (01-193 Warszawa, ul. Karolkowa 63/74) lub pod adresem redakcji.

HELENA NOSKOWICZ

Katastrofa myśliwca

NOWY JORK

Podczas lotu ćwiczebnego na małej wysokości rozbił się w północno-zachodnim rejonie stanu Utah myśliwiec amerykańskich sił powietrznych „F-4 Phantom”.

Obaj członkowie załogi ponieśli śmierć.

CZAS PRACY PLACÓWEK HANDLOWYCH

gastronomicznych i usługowych w wolną sobotę

2 września.

W dniu tym czynne będą:

- 50 proc. sklepów z artykułami spożywczymi o obszarze wieloosobowej i wszystkie branżowe sklepy piekarnicze oraz sklepy z artykułami do produkcji rolnej, w godzinach od 7 do 13
- domy towarowe i spółdzielcze domy handlowe, w godzinach od 9 do 16
- sklepy filatelistyczne, w godzinach od 10 do 16
- dyżurne stacje obsługi samochodów, w godzinach od 8 do 14
- zakłady fryzjerskie i kosmetyczne, w godzinach od 8 do 14, a znajdujące się w hotelach i na dworcach PKP — jak w pozostałe dni tygodnia
- zakłady fotograficzne, w godzinach od 10 do 16, a punkty ruchome w miejscach nasilenia ruchu turystycznego — jak w pozostałe dni tygodnia
- punkty sprzedaży PUPiK RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz wyznaczone placówki z artykułami pamiątkarskimi i kwiatarskimi — jak w pozostałe dni tygodnia
- parkingi i stacje benzynowe — jak w pozostałe dni tygodnia
- placówki gastronomiczne — jak w pozostałe dni tygodnia.

W poniedziałek, 4 września, sklepy z artykułami spożywczymi oraz domy towarowe i spółdzielcze domy handlowe pracujące 2 września — czynne będą od godziny 12.

K-5827

KGL „LAJKONIK”

z gry 1105, losowanej dnia 27 sierpnia 1978 roku za wygrane płaci:

DUŻY LAJKONIK:

- ▲ za 4 trafienia po zł 4.276
- ▲ za 3 trafienia po zł 115
- ▲ za 2 trafienia po zł 10
- ▲ za 4-cyfrową końcówkę banderoli po zł 1.500 — oraz
- ▲ za 3-cyfrową końcówkę banderoli po zł 200.

MAŁY LAJKONIK:

- ▲ za 5 trafień po zł 1.313
- ▲ za 4 trafienia po zł 71 — oraz
- ▲ za 3-cyfrową końcówkę banderoli po zł 100.

Co słychać?

W prowincji Corrientes w Argentynie, dwaj nieuczciwi wędkarze zostali dożywotnio zdyskwalifikowani. Decyzję taką podjęło jury, ustalając, że owi wędkarze, aby wygrać zawody, przedstawili sędziom rybę wcześniej złowioną i przechowywaną w lodówce.

Szlakiem 60-lecia Polski

Zawsze na straży
ojczystej ziemi

W kawiarni „Malwa” przy ul. Grodzkiej spotykają się niemal codziennie niecodzienni ludzie. Łączy ich nie tylko pamięć dawnych lat, ale wspólna walka o odzyskanie niepodległości Polski po 123 latach niewoli. To krakowscy weterani powstań śląskich. Z 500 ochotników, którzy opuścili wówczas Kraków, aby z bronią w ręku walczyć o powrót Śląska do polskiej Macierzy — pozostało ich dzisiaj 45. Jest wśród nich mgr JÓZEF BUGAJSKI — uczestnik trzech powstań śląskich, żołnierz II wojny światowej, bojownik Powstania Warszawskiego, później organizator życia gospodarczego na odzyskanych terenach i budowniczy Nowej Huty, a dziś nadal aktywny działacz hutniczej organizacji ZBoWiD.

BYŁ ROK 1917. Józef Bugajski, uczeń III Gimnazjum Jana Sobieskiego w Krakowie, wstąpił na terenie szkoły do tajnej organizacji ruchu niepodległościowego, która działała pod szyldem drużyny skautowej im. Kazimierza Pułaskiego. Przeszkolenie polowe w zakresie zwiazu, łączności i terenoznawstwa odbywał również potajemnie, a przygotowanie bojowe przechodził w szeregach Polskiej Organizacji Wojskowej.

— Już pod koniec października 1918 r. — mówi Józef Bugajski — wypróbowałem swoje umiejętności wojskowe przy rozbrajaniu żołnierzy wojsk zabórczych. Niestety, z uwagi na młody wiek nie przyjęto mnie do tworzącego się Wojska Polskiego i jedynie z plutonem skautów pełniłem przez pewien czas służbę wartowniczo-pomocniczą po wyzwoleniu Krakowa.

Poprzedzone strajkiem 140 tys. robotników 14 sierpnia 1919 r. wybuchło I Powstanie Śląskie. I chociaż po 7 dniach bohater- skich bojów upadło — to jednak zwróciło uwagę całego świata na zdecydowaną wolę ludu

prastarych ziem piastowskich powrotu do Macierzy. Ponad 20 tys. rzesza uczestników powstania, często z rodzinami uszła w obawie przed represjami do Polski. Opiekę nad uchodźcami roztoczyło całe polskie społeczeństwo, a zwłaszcza założone zaraz po wyzwoleniu Towarzystwo Obrony Zachodnich Kresów Polski mieszczące się w Krakowie przy ul. Retoryka 5. Działalnością TOZKP kierował prof. Henryk Pachonński, a czynnie go wspomagał prof. dr Jerzy Dobrzycki (późniejszy dyrektor Muzeum Historycznego m. Krakowa), prof. Kazimierz Gruszecki, prof. Jan Kanty i in.

WSRÓD TYCH „INNYCH” był również Józef Bugajski, zajmujący się organizacją pomocy materialnej dla uchodźców i działalnością kulturalno-oświatową, która podnosiła ich na duchu i zagrzewała do nowego czynu. Nadszedł wreszcie ten oczekiwany dzień. W nocy z 19 na 20 sierpnia 1920 r. wybuchł II Powstanie Śląskie.

— Będąc o rok starszym — opowiada dalej Józef Bugajski — zostałem wreszcie przyjęty w szeregi Wojska Polskiego i jako 17-letni ochotnik brałem udział w akcjach 201 pp nad Przemszą w rejonie nadgranicznym Górnego Śląska. Po upadku powstania, już w randze kaprala zostałem zdemobilizowany i wróciłem na szkolną ławę. Niedługo jednak zagratem na niej miejsce. Kiedy wybuchło wreszcie III Powstanie Śląskie — już jako oficer brałem udział w walkach pod Górą św. Anny, Stawęcami, Gliwicami oraz w oddziałach rozpoznawczych na tyłach wroga.

GDY NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI stała się faktem, mgr J. Bugajski mógł bez przeszkód kontynuować przerwana naukę. Wyjechał do Poznania i rozpoczął studia w Wyższej Szkole Handlowej. Ale to mu nie wystarczyło. W środowisku studenckim organizował Bratnią Pomoc, został wiceprezesa tej uczelnianej organizacji, a równocześnie pełnił funkcję drużynowego III Akademickiej Drużyny Harcerskiej.

Po 20 latach niepodległej Polski znów przyszło Józefowi Bugajskiemu zmierzyć się z tym samym wrogiem. Po przegranej kampanii wrześniowej nie złożył jednak broni. Wraz z b. uczestnikami powstań śląskich działał w konspiracji zmieniając ciągle miejsce pobytu, aż wreszcie trafił do okupowanej stolicy, gdzie objął funkcję komendanta Obwodu Warszawa-Północ. W sierpniu 1944 r. dostał się w ręce hi-

terowców. Okazja do ucieczki nadarzyła się w czasie transportu do obozu koncentracyjnego. Dopisało mu szczęście.

PO LATACH WALKI Józef Bugajski z taką samą energią i zapałem bierze udział w odbudowie zniszczonego kraju. Organizuje na zachodnich terenach służbę ubezpieczeń społecznych, prowadzi wykłady w Akademii Rolniczej w Poznaniu, jest wychowawcą młodzieży i opiekunem odrodzonego harcerstwa. Później wraca do bliskiego mu Krakowa i podejmuje pracę przy budowie Nowej Huty i Kombinat. Już jako weteran i członek Zarządu Fabrycznego ZBoWiD HiL działa społecznie w DK FJN, pełni funkcję w Radzie Związku woj. HiL, jest sekretarzem ZF ZBoWiD, później jego wiceprezesa i jednym z twórców Muzeum Czynu Zbrojnego. Uczestniczy niezmordowanie w pracach i działalności hutniczej organizacji ZBoWiD, bierze udział w spotkaniach z młodzieżą szkolną i akademicką. Ta praca i działalność — jak twierdzi mgr Józef Bugajski — dodaje mu siły i energii, po prostu — odmładza.

ADAM ŻARNOWSKI

Statkiem
po wodzie
i ...lądzie

Jedyną w Europie atrakcję turystyczną stanowi szlak żeglowski z Elbląga do Ostródy i Hawy. Osobliwość przejażdżki na tej trasie polega na tym, że statki płyną nie tylko wodą ale i... lądem. Oczywiście nie płyną, ale są przeciągane na specjalnych płozach w drodze z jednego do drugiego zbiornika wodnego.

Ten osobliwy szlak wodny, o łącznej długości ok. 180 km, wznosi się w najwyższych partiach na wysokości 110 m nad poziom morza. Właśnie to spowodowało konieczność budowy pochylni lądowych. Szlak Elbląg — Ostróda, uruchomiony w roku 1860, przez szereg dziesiątków lat miał poważne znaczenie gospodarcze, zwłaszcza jako droga transportowa. Wybudowanie kanału wpłynęło również pozytywnie na regulację stosunków wodnych w całym rejonie, a co za tym idzie na rozwój rolnictwa. W czasie minionej wojny pochylnie, przystanie i inne urządzenia techniczne zostały w poważnym stopniu zniszczone. Zastanawiano się nad celowością ich odbudowy, jako że transportowa rola statku już prawie zanikła. Postanowiono jednak wszystko odbudować z myślą o turystyce. Tę rolę szlak Elbląg — Ostróda — Hawa spełnia już ponad 30 lat i cieszy się wciąż nieustannym powodzeniem wśród turystów krajowych i zagranicznych. (P. K.)



Podobają się klientom wyroby z Zakładów Ceramiki Stołowej w Kole, które mogą być ozdobą każdej kuchni czy stołu. Talerze, miseczki i uroczę drobiazgi w postaci solniczek, wazoników, świeczników stały się też przedmiotem kolekcjonerstwa. Koło ma piękne tradycje. Fabryka, znana niegdyś pod nazwą: Fajansu i Majoliki, istnieje od 1842 roku. Do dziś dnia czynny jest piec nr 7, w którym wypala się od 136 lat fajanse i w dodatku właśnie z niego otrzymuje się najlepsze wyroby. Zakład wytwarza obecnie ceramikę stołową i artystyczną w dwóch kolorach — w białym i kobaltowym. W br. wartość produkcji wyniesie prawie 40 mln złotych, a więc będzie większa od ubiegłorocznej o kilka milionów złotych. Na zdjęciu: Helena Majewska — projektantka większości wzorów produkowanych w Kole.

CAF — STASZYSZYN

„Kup
sobie
cesarza”

W Republice Federalnej Niemiec prawdziwą rewelacją stała się książka Guentera Oggersa pt. „Kup sobie cesarza”. Jest to książka o arystokracji żyjącej w RFN, która sprawiła, że społeczeństwo zaczęło się bliżej przyglądać tej grupie społecznej. Okazało się, że w Republice Federalnej Niemiec — jak w żadnym państwie na świecie — po zniesieniu monarchii — żyje ponad 10 tys. osób, w których żyłach płynie „blekitna krew”. Używają oni tytułów książęcych, hrabiowskich, czy von, stanowiąc równocześnie zamknięty klan o potężnych zakonspirowanych wpływach.

Między innymi ujawniono, że niemiecka arystokracja posiada w swych rękach 35 procent ziemi na terytorium RFN. Obecnie wszyscy zastanawiają się jak to jest możliwe, że ci magnaci ziemscy pozostawali dotąd w cieniu i właściwie nigdy się o nich nie słyszało.

Swego czasu arystokratom wypłacono w RFN ogromne odszkodowania za utracone majątki podczas minionej wojny. Pieniądze, uzyskane w ten sposób, ulokowali oni w różnych akcjach, interesach i papierach wartościowych. Pieniądz zrobił pieniądze. Arystokracja znów ma w RFN ogromne fortuny. A stało się to m. in. za pieniądze nieświadomych podatników.

Korespondencja własna z Peru

W stolicy państwa Chincha

(KORESPONDENCJA WŁASNA Z PERU)

Jak już informowaliśmy naszych Czytelników — w lipcu udała się z Krakowa do Peru polska wyprawa amerykańska. W przygotowaniu do wyprawy brały udział instytucje PAN oraz uniwersytetów z Warszawy, Krakowa i Poznania. Członkowie ekspedycji przeprowadzają w Andach badania m. in. archeologiczne przedhiszpańskiego osadnictwa indiańskiego. Dziś rozpoczynamy druk korespondencji z Peru kierownika wyprawy mgr inż. Andrzeja Krzanowskiego.

Pierwsze dni w Limie zmęczyły mnie właściwym dla każdej wielkiej metropolii gwarem i tempem życia. Także sprawy dotyczące naszej polskiej wyprawy naukowej w Andy należało włączyć w tryby biurokratycznej maszyny formalnych przygotowań, co nie należy ani do zajęć pasjonujących ani wypoczynkowych. Tak więc po tygodniu pracy doszedłem do wniosku, że należy się niedzielna wycieczka. I poniekąd na przekór licznyemu agencjom turystycznym oferującym zwiedzanie sławnych peruwiańskich zabytków wybrałem się do miejscowości w ogóle nie reklamowanej, a mianowicie do Chincha.

Położone 200 km na południe od Limy składa się z miasteczko właściwie z dwu odrębnych części: Chincha Alta (górną) przywarła do stóp najniższych andyjskich pagórów, chlubi się gwarą i ulicami kolorowymi od reklam. Chincha Baja (dolna) leży już prawie nad Pacyfikiem, spokojna i cicha pośród pól bawełny i gajów bananowych specjalnej odmiany, dających owoce o barwie lekko różowej i smaku na pół jabłkowy.

Miejscowy kierownik dowodził mnie w bezpośrednie sąsiedztwo pagóra gliny nazywanego tu „Alvarado”. W fachowej literaturze archeologicznej nosi on nazwę Palacu Kancha-Mani i stanowił jeden z szeregu zasadniczych elementów architektonicznych, składających się w przeszłości na centrum władzy ludu Chincha. O początkach i historii tego ludu niewiele jeszcze wiadomo. Zanim poddał się on supremacji Inków (co nastąpiło dopiero w końcu XV w.) stworzył dobrze zorganizowane i prężne państwo.

O dawnej potęgze Chinchów świadczą dobitnie ruiny ich — jak dziś to określamy — stolicy. Kancha-Mani to tylko jeden kompleks, a imponuje wielkością: zbudowana z kilku platform piramida — wysokości ok. 40 m otoczona była ośmioma mniejszymi o planie prostokątnym. Ilości schodów, placów i zabudowań nikt dziś już nie zliczy, jako że gliniane ściany skruszyły trzęsienia ziemi, mgły ciągnące się z nad morza i nie-

ubiegany czas. Głina to stosunkowo nietrwały materiał budowlany, ale powszechnie stosowany na wybrzeżu peruwiańskim od zamierzchłej przeszłości po dzień dzisiejszy, jako że deszcze padają tu raz na kilka lat, nie licząc przełotnych mżawek w okresie zimowym (maj — listopad).

Chinchowie stosowali dwojaki rodzaj elementów budowlanych, a mianowicie tzw. adobe i adobón. Pierwszy jest odpowiednikiem naszej cegły, tyle że nie wypalanej a suszonej na słońcu. Adobón zaś to duży blok o wymiarach średnio 2x1,5 m i 1,5 m wysokości konstruowany in situ za pomocą szalunku wypełnianego gliną zmieszaną z roślinami, a czasem okruskami muszli czy ceramiki. Większość murów Kancha-Mani zbudowano właśnie z adobónów i w podobny sposób wzniesiono kilkanaście okolicznych piramid wraz z głównym zespołem Chinchá-kamak, znanym w okolicy pod nazwą Huaca La Centinela.

Dotarłem do niej po kilkusetmetrowym spacerze między bananowcami i wspinając się na szczyt głównej piramidy sześćdziesięciometrowej wysokości pozazdrościłem Chinchom lokalizacji stolicy. Piękny stąd widok na nadpacyficzną plażę, ujście rzeki Chincha, okoliczne pola i labirynt pałaców, może świątyń, placów targowych i strażnic. Wśród ruin zachwyca fragment muru z zachowaną płaskorzeźbą wyobrażającą geometryczny wzór ozdobiony motywem ptaków i ryb. W glinianym pyłe tkwią setki ułamków ceramicznych naczyń, nierzadko malowane oraz fragmenty zetałanych tkanin.

W dawnej stolicy Chincha jest cicho i spokojnie, nie ma krzykliwych turystów, przewodników, ani wieśniaków oferujących tzw. starożytności, czyli mniej lub bardziej udane kopie zabytków. Można spokojnie podumać nad minioną świetnością stolicy Chinchów, jednego z wielu ludów, które poprzedziły Inków swą wysoką kulturą.

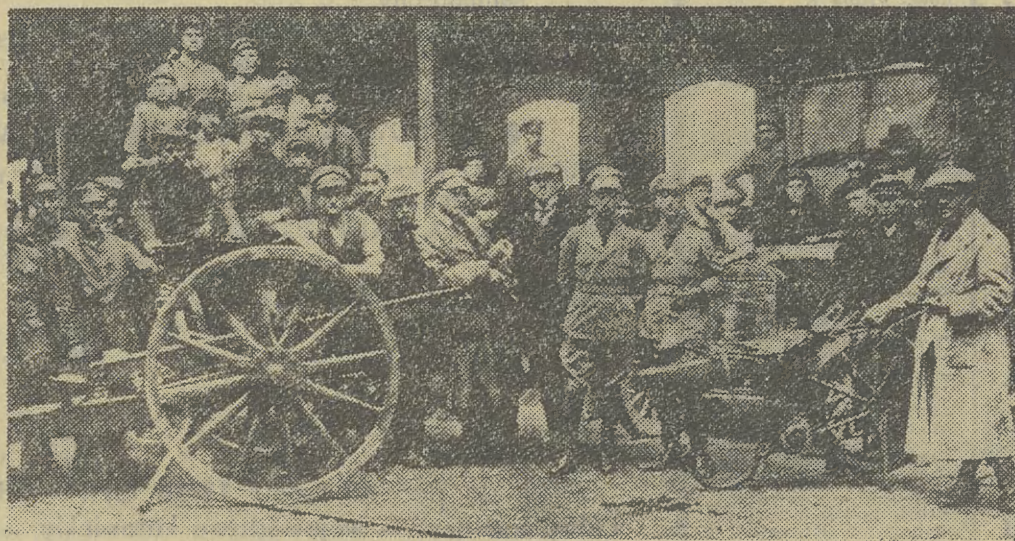
ANDRZEJ KRZANOWSKI

Z listów do redakcji

Niełatwo być
pasażerem
PKP!

Zwracam się z ogromnym zasmuceniem na PKP. Sądzę, że na łamach Waszego poczytnego pisma zechcecie poruszyć rażące nieprawidłowości w działaniu tego państwa w państwie. A więc w czerwcu br. „Orbis” w Krakowie stwierdził, że nie dysponuje jakimiśkolwiek biletami powrotnymi na koniec lipca z Gdyni do Krakowa. Przyjaciele w Gdańsku zakupili dla nas „ostatnie” bilety na pociąg pospieszny Gdynia—Kraków na dzień 30 lipca br. godz. 11.25 dla 5 osób. Nie zwrócili jednak uwagi, że urzędnicza w „Orbisie” w Gdańsku pomyliła datę wyjazdu pisząc 30 czerwca zamiast 30 lipca. Bilety (a 300 zł każdy, z miejscówkami!) i możliwość powrotu do Krakowa przepadły. Po zorientowaniu się w tej fatalnej omyłce w dniu 29 lipca tuż przed samym wyjazdem pojechałszy z Orlowa do Gdyni, gdzie na czelniczka stacji Gdynia oświadczyła, że biletów na pociąg pospieszny z miejscówkami Gdynia—Kraków w dniu 30 lipca, godz. 11.25, ani na żaden inny — nie ma. Wobec tego przyjaciele z uwagi na zły stan zdrowia jednej z osób wynajęli taksówkę, płacąc ponad 6.000 zł za powrót do Krakowa. Ja, jako płać, nie mogłem jechać taksówką, wobec czego przyjechałem rano 30 lipca do Gdyni i tam najspokojniej kupiłem... bilety z miejscówką na w/w pociąg do Krakowa! Okazało się, że pociąg był prawie pusty, w wagonach z miejscówkami po parę osób w przedziałach. Dlaczego biura podróży odmawiają zakupu biletów, skoro są miejsca? Dlaczego naczelnik stacji wprowadza w błąd pasażerów stwierdzeniem, że nie ma biletów? Dlaczego jadą niemal puste wagony, a pasażerowie nie mają szans na zakup biletów? Przy okazji podaję, że tak brudnym, zaśmieconym i niechlujnym wagonem nie jechałem od 30 lat!

mgr ANNA SAWICZ



Polska grupa bojowa z okresu II Powstania Śląskiego.

CAW

DĘBICA! KURSY:

- ◆ przygotowujące do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich w zawodach — BUDOWLANYCH, METALOWYCH, ELEKTRYCZNYCH, ODZIEŻOWYCH, SPOŻYWCZYCH, MECHANIKI POJAZDOWEJ i innych,
 - ◆ SPAWANIA ELEKTRYCZNEGO i GAZOWEGO oraz PALACZY C.O.
- organizuje
Zakład Doskonalenia Zawodowego
Wpisy:
DĘBICA, Plac Zwycięstwa 14,
telefon 21-48 K-5603

Laboratoryjne KURSY języków:

- ANGIELSKIEGO,
- NIEMIECKIEGO,
- FRANCUSKIEGO,

dla początkujących i zaawansowanych
organizuje

„Lingwista-Oświata”

Wpisy: Kraków, ul. Krowoderska 18,
Szlak 7, w godzinach 10—18.

K-5833

UWAGA CHŁOPCY ABSOLWENCI KLAS ÓSMYCH!



**MASZYNISTA LOKOMOTY-
WY ELEKTRYCZNEJ lub SPA-
LINOWEJ — to ZAWÓD dla
ODWAŻNYCH i ENERGICZ-
NYCH — pasjonujących się
techniką, ZAWÓD DAJĄCY
WIELE EMOCJI!**

Zawód ten możecie zdobyć w Zasadniczej Szkole Zawodowej dla Pracujących, w Samochodowni PKP w KRAKOWIE, ul. Siemaszki nr 1, która ogłasza

dodatkowe WPISY

do klas pierwszych, na rok szkolny 1978/79,

w zawodach:

- ◆ ELEKTROMONTER TABORU KOLEJOWEGO
- ◆ MECHANIK URZĄDZEŃ KOLEJOWYCH,

o specjalnościach:

- ◆ mechanik spalinowych pojazdów trakcyjnych
- ◆ mechanik elektrycznych pojazdów trakcyjnych

Ponadto szkoła prowadzi naukę w klasach o specjalnościach:

- ◆ elektromonter (praca w zespołach technicznych)
- ◆ elektromonter trakcji elektrycznej (praca w zespołach elektroenergetycznych służb)
- ◆ operator ruchowo-przewozowy (praca we wszystkich zespołach służb ruchu i handlowej).

Zajęcia szkolne odbywać się będą:

- ▲ w Samochodowni PKP w Krakowie, ul. Siemaszki nr 1 i w filiach szkół;
- ▲ w Lokomotywni PKP w Krakowie-Prokocimiu
- ▲ w Lokomotywni PKP w Trzebinii — gdzie jednocześnie prowadzony będzie bezpłatny internat dla uczniów zamiejscowych oraz całonocne wyżywienie w stołówce, za częściową odpłatnością.

Szczegółowych informacji o warunkach przyjęcia do szkoły i wynagrodzeniu udzielają i wpisy przyjmują:

- Sekretariat szkoły przy ul. Siemaszki nr 1, w godzinach 7—19, osobiście lub telefonicznie, pod nr 270-22, wewn. 34-78 — (dojazd tramwajem lub autobusem do Nowego Kleparza — dalej 400 m pieszo ul. Prądnicką, a następnie za wiaduktem kolejowym w prawo do Samochodowni PKP)
- Sekretariat filii szkoły z siedzibą przy Lokomotywni PKP w Krakowie-Prokocimiu, w godzinach 8—14 — (dojazd pociągiem do stacji Kraków-Bieżanów)
- Referat Ogólny Lokomotywni PKP w Trzebinii, w godzinach 8—14 — (dojazd pociągiem do stacji Trzebinia).

**DYREKCJA REJONOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH
W KRAKOWIE**

K-5482

Praca

ZAKŁAD murarsko-budowlany w Krakowie zleci fachowcom wykonywanie kosztorysów robót murarskich. — Może być rencista. — Oferty 59568 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Nauka

MATEMATYKA — korepetycje. Mgr Meus, tel. 458-87, po południu. g-58460

Kupno

PG-12 pilnie kupię. Oferty 59979 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

GRANDLE — kupię. Warunki bardzo korzystne. Kraków, tel. 603-10. g-59707

DRZWI tyne (klape) do „Warszawy” combi oraz dwie opony do „Syreny” — kupię. — Wiadomość: telefon 136-33. g-59400

KUPIĘ skrzynię biegów i mosty do samochodu terenowego lub Warszawy. Oferty 59567 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PIANINO — kupię. Oferty 59512 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WTRYSKARKE — pełny automat — kupię. — Ul. Krakusa 9/12. g-59126

TAKSOMETR kupię. Tel. 364-39, w godz. 17—20. g-59032

Sprzedaż

JAWĘ „CZ” — po wypadku — sprzedam. Kraków, Praska 63/4.

OWCZARKI alzackie — szczeniata — sprzedam. Kraków, Podgórska 12/5. g-59975

WYPIEKACZE przemysłowe do gofrów, rurek — receptury sprzedam. Oferty 59889 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MAGNETOFON stereofoniczny M1417S — sprzedam. Tel. 387-84. g-58051

400 BONÓW PeKaO — sprzedam. — Oferty 57881 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WÓZEK inwalidzki, elektryczny — sprzedam. — Tel. 401-04, godz. 18—20. g-59556

GŁOSNIK prod. USA — 2x80 W, nowe — sprzedam. Oferty 59561 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NOwego Flata 128 — sprzedam. Bielany 7/5. g-59613

MOTOCYKL M-72, z wozkiem — sprzedam. Kraków, al. Słowackiego 42/11. g-59582

TAPCZAN dwuosobowy, szafę, meble kuchenne. — Tel. 152-17. g-59371

BONY PeKaO na samochód — sprzedam. Oferty 59131 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

FLIZY kolorowe, czeskie — sprzedam. Kraków, ul. Ks. Józefa 29, m. 4. g-59040

TELEOBIEKTYW 200 mm do Praktiki i prawe drzwi do Syreny 104 — sprzedam. Tel. 289-81. g-59039

MAGIEL elektryczny — sprzedam. Nowa Huta, os. Boh. Września 22/10. g-59060

FIAT 125 p — 1500, rok 1974 — sprzedam. — Ul. Opolska 31/200, w godz. 17—20. g-59085

APARAT fotograficzny „Fed-mikron” — sprzedam. Tel. 441-32 — po godz. 16. g-59083

SKUTER „Osa” 175 — stan idealny, aparat fotograficzny — Praktyca — okazujecie sprzedam. Kraków, Kołodziejska 22.

OKAZJA! — Samochód Fiat 128 p, nowy, sprzedam. Oferty 59135 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Lokale

WYNAJME pokój od września, na rok, 2 uczniom lub studentom. — Oferty 59103 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

GARSONIERE superkomfortową zamienię na mieszkanie większe. Oferty 59324 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIEŃ M-4 i M-2 na jedno większe w starym budownictwie oraz M-4 na Woli Duchackiej — na mniejsze w okolicy Wrocławskiej lub Azorów. — Oferty 59320 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRACUJĄCA poszukuje pokoju. Tel. 401-09. g-59314

STUDENTKA I roku poszukuje niekierującego pokoju. Oferty 59312 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WYNAJME pokój nauczycielce. Nowa Huta, os. J. Strusia 14/31. g-59311

KROWODRZA! M-3 superkomfortowe i samodzielny pokój 9 m², bez komfortu, kwaterek — zamienię na większe. — Oferty 59309 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

STUDENT poszukuje samodzielnego pokoju. — Oferty 59306 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

GARSONIERE własnościową w centrum kupię. Oferty 59303 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SOSNOWIEC — centrum! Superkomfortowe M-4 — zamienię na podobne lub mniejsze w Krakowie. — Oferty 59302 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

2 POKOJE komfortowe, 75 m², przecznicza Bronowickiej, — budownictwo międzywojenne — zamienię na 3 pokoje równorzędne, najchętniej w tej samej okolicy. Korzystne warunki. — Oferty 59301 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DUŻE mieszkanie (do remontu), w Krakowie, z ogródkiem, parter, sprzedam. Oferty 654567, Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Poznańska 38.

K-5682

Zguby

NA terenie Nowej Huty zaginął piesek — kundelek jasnobrązowy, sierść krótka, uszy kłapciaste. Za odprowadzenie — wysoka nagroda. Nowa Huta, os. Piastów 28/45. g-59249

OSOBA, która zostawiła portmonetkę w „Delikatessach” przy Rynku Kleparskim 4, proszona o zgłoszenie się u kierownika. g-59392

PROFIC Barbara — zam. Sułkowice 691, zgubiła legitymację szkolną, wydaną przez Zespół Szkół Gastronomicznych w Krakowie — Nowej Hucie, os. Złota Jesień 16. g-59326

Różne

AUTOMYJNIA Z. Zajackowskiego, al. Planu 6-letniego 112 (Czyżyny) — poleca mycie nadwozi, podwozi, silników, ustawianie świateł oraz konserwację antykorozyjną Fluido ML-Bitex, z powłoką aluminiową — czynna w godz. 9—17. g-59722

OSOBY, które 30 lipca 1978 r., około godz. 21.30, przejeżdżały przez miejscowość Sułkowice w Rumuni i były świadkami tragicznego wypadku zderzenia się krakowskiego samochodu osobowego — Fiat 125 p, z pięcioma osobami, z samochodem osobowym rumuńskim, prosi o kontakt pod adresem: Stanisława Pierzchała, Kraków — Nowa Huta, os. Kościuszkowski 6/401, telefon 853-63, albo 735-82.

PODŁOGI z masy ksyolitowej, grzyboodporne — wodoodporne — wykonuje Świat — Kraków, tel. 391-19. g-59615

ZINAJDA Sirotina poszukuje koleżanki, Światłowej Guberg, przybyłej do Polski z ZSHK w roku 1961 — początkowo zamieszkała w Starachowicach, a następnie w Krakowie. Szukującą „prosi o kontakt pod adresem: Bourgon Zinajda, 21 rue Mermoz, 46-700 Villemandeur, France, ewentualnie Klejce, Kruszcowa 5/15. K-5710

NOWY prywatny sklep z galanterią odzieżową i skórzaną w Krakowie — poszukuje dostawców. — Oferty 59023 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Kierowców z uprawnieniami do prowadzenia ciągników

zatrudni natychmiast na dobrych warunkach

**KRAKOWSKA SPÓŁDZIELNIA PRACY
SUROWCÓW WTÓRNYCH „ZŁOM-STAL”
w Krakowie.**

Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze Spółdzielni Rynek Gł. 33, codziennie w godz. 7.30—15.30.
K-5702

PUSTAKI oferuje wytwórnia — Chmielak, Wieliczka, Krakowska 17. g-59098

USŁUGI — chemiczne czyszczenie kotłów. Tel. 147-57, wieczorem. g-58902

ODDAM małżeństwu dom z 50-arową działką, koło Krakowa, w zamian za opiekę nad starszym panem. Zgłoszenia: Kraków, ul. Barska 41/3. g-59033

PRZYSTĄPIĆ do spółki ze współpracą w prywatnym handlu lub usługach. Posiadam samochód towarowo-osobowy. — Oferty 59558 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

**DYREKCJA ZESPOŁU SZKÓŁ ZAWODOWYCH
MINISTERSTWA GÓRNICZWA
W KRAKOWIE, UL. BRZozowa 5**

ogłasza dodatkowe WPISY

dla dziewcząt i chłopców

na rok szkolny 1978/79 do:

- 5-letniego Technikum Gazownictwa,
- 3-letniego Technikum Gazownictwa,
- 3-letniego Technikum Gazownictwa (dla pracujących o specjalności technik mechanik urządzeń i instalacji gazowych),
- 3-letniej Zasadniczej Szkoły Górniczej (o specjalności: techniczna eksploatacja złóż),
- 3-letniej Zasadniczej Szkoły Gazownictwa (o specjalności: monter sieci i instalacji gazowych),
- 3-letniej Zasadniczej Szkoły Energetycznej dla Pracujących (o specjalności: monter sieci i instalacji energetycznych).

Szczegółowych informacji o warunkach przyjęcia oraz kształcenia w w/w szkołach udziela do dnia 11 września br. Sekretariat Szkoły: Kraków, ul. Brzozowa 5, tel. 627-61, w godz. od 10 do 13.
K-5769

DROGI KOLEGO!

**KOMENDA 13-36 OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY w TRZEBINI,
ul. FABRYCZNA 4 — wraz z DYREKCJĄ PIRPCh „NAFTOBUDOWA”
ZARZĄD BUDOWLANO-MONTAŻOWY NR 2 w TRZEBINI**

ogłaszają przyjęcia

do stacjonarnego Ochotniczego Hufca Pracy.

Warunkiem przyjęcia jest:

ukończenie 18 lat, a nie przekroczony 22 rok ◆ dobry stan zdrowia ◆ wykształcenie podstawowe nie wyższe niż 8 klas, bądź niepełne podstawowe.

Junacy naszego Hufca pracują w Przedsiębiorstwie Inwestycyjno-Remontowym Przemysłu Chemicznego „Naftobudowa”. — Wyżywienie codzienne odpłatne tylko 18 złotych.

Poza tym junacy otrzymują:

bezpłatne zakwaterowanie ◆ ubranie robocze ◆ odpłatne, w 50 proc. w ratach, umundurowanie wyjściowe ◆ wynagrodzenie zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy.

Przychodząc do hufca musisz spełniać trzy podstawowe warunki:

pracować ◆ uczyć się ◆ odbywać szkolenie wojskowe w ramach samoobrony.

Nauka bezpłatna. — Możliwość ukończenia Podstawowego Studium Zawodowego lub Zasadniczej Szkoły Budowlanej o kilku specjalnościach zawodowych oraz dla wyróżniających się junaków atrakcyjne kursy, jak:

● KIEROWCA SAMOCHODOWY, SPAWACZ

Odbędziesz szkolenie wojskowe w zakresie samoobrony, z przeniesieniem do rezerwy. — Na terenie Hufca istnieje klub, sala telewizyjna, boisko sportowe, TKKF, PTTK, LOK, PCK, biblioteka oraz sekcje zainteresowań.

Przyjdź do nas, zabierając ze sobą:

dowód osobisty z adnotacją o zwolnieniu z ostatniego miejsca pracy ◆ ostatni dokument wojskowy ◆ świadectwo szkolne ◆ rzeczy osobistego użytku.

Bilety na bezpłatny przejazd otrzymasz w miejskich i wojewódzkich Zarządach ZSMP.

Zgłoś się pod adresem: **13-36 OHP — 32-540 TRZEBINIA, ul. Fabryczna nr 4 — województwo katowickie. — CZEKAMY NA TWÓJ PRZYJAZD!**

K-4213

KOMENDA 13-36 OHP

Kosziem 200 mln zł

W Nowej Hucie — Bieńczycach powstaje nowoczesny ośrodek handlowo-usługowy

Mieszkańcy Nowej Huty czekają z niecierpliwością na największy z dotychczasowych ośrodków handlowo-usługowych zlokalizowany w zespole osiedli bieńczyckich w zbiegu ulic: Broniewskiego i Rew. Październikowej. Składać się on będzie z 8 dużych pawilonów połączonych galeriami z całym zapleczem administracyjnym, gospodarczym i technicznym. Łączna kubatura pawilonów wyniesie 81.650 m sześć, a bazar na którym powstaje ta wielka inwestycja obejmuje 2,5 ha.

W ośrodku znajdą się: spółdzielczy dom towarowy, super-sam, restauracja, bar „Bistro”, kawiarnia, sklep CPLA, punkt naprawy instrumentów muzycznych, sklep „Fotootyki” wraz z punktem usługowym, salon fryzjerski i kosmetyczny, punkt kalendarzy i dzienników, zakład fotograficzny, punkty naprawy

Niereprezentacyjne oznakowanie

O ile w centrum Krakowa już wiele przystanków komunikacji miejskiej zostało oznaczonych nowymi, estetycznie wykonanymi słupkami przystankowymi, w nowej konstrukcji rurowej, pomalowanych na żółto, o tyle nie można tego powiedzieć o reprezentacyjnym miejscu, jakim jest plac dworcowy. Strasz tam nadal prymitywne słupki przystankowe; brakuje też wielu tabliczek z rozkładami jazdy. Nie wątpimy, że krakowskie MPK w szybkim terminie ustawi odpowiednie konstrukcje w tym miejscu.

W KRAKOWIE

Przed 60 laty 30 VIII 1918 r.

Znany powszechnie w naszym mieście wyższy urzędnik państwowy przed paru dniami zwrócił się do równie znanego szewca z prośbą o naprawę bucików. Pan szewce raczył wyrazić zgodę na robotę i polecił przysłać sobie bucików za dwa dni. Zrozpaczony wyższy urzędnik na wszystkie świętości przysięgał, iż ma jedną parę butów, tę na nogach, wymagającą pilnie reperacji. Szewc w końcu dał się uprosić i sfiatygowane obuwie naprawił na poczekaniu. Zapytany o zapłatę, odrzekł z widoczną dumą: „Od takich biedaków nie biorę nic!”

„Głos Narodu”
Telegrafistki i telefoniści dyrekcji Kolei Państwowych w Krakowie, „na specjalnym, bardzo licznych zjeździe odbytym dzisiaj w Podgórzu” wystąpili z szeregiem wniosków. Najistotniejsze z nich to: ustalenie charakteru służbowego i płacy w stosunku do wykształcenia i wykonywanego zawodu; zmniejszenie wymiaru godzin służby z dwudziestu czterech godzin do dwunastu na dobę oraz uregulowanie kłopotliwej kwestii aprowizacji. Podjęte na zjeździe wnioski przedstawił jutro do rozpatrzenia dyrekcji. Kolej, która zapewne prześle je do namientnictwa, celem podjęcia decyzji.

„Głos Narodu”
Już jutro w sklepach znaleźć się ma pierwsza partia zapatek! Mimo zapewnień, iż następny ich transport znajduje się w drodze „całe miasto karnie ustawilo się w ogonach”. „Pod sklepy wyruszą od południa z krzesłami, fotelkami etc.” Dobrze poinformowani twierdzą, że każdy będzie mógł nabyć aż dwa pufki zapatek.

Koresp. Zofii Hościńskiej. Rkps.

maszyn biurowych, parasoli i zabawek, napełniania syfonów, re-pasacji pończoch, oprawy obrazów, zakład kapelusznicy i bielizniarski sklep filatelistyczny, obuwniczo-skorzany, „Argedu”, usług bielizniarsko-konfekcyjnych, punkt opieki nad dziećmi, sklep ZURIT z usługami radio-technicznymi, poczta, apteka, dom mody, księgarnia, sklep „Motobytu”, koktajl-bar, pralnia chemiczna, sklep jubilerski i biblioteka publiczna.

W pierwszym etapie oddany zostanie do użytku spółdzielczy dom towarowy, największa z dotychczasowych placówek handlowa w Nowej Hucie, która posiadać będzie m. in. punkt opieki nad dziećmi klientów dokonujących zakupów. Uruchomienie takiego właśnie punktu było postulowane już niejednokrotnie przez mieszkańców.

Prace przy wznoszeniu pierwszego pawilonu dla spółdzielczego domu towarowego są już poważnie zaawansowane. Obecnie odbywa się montaż głównego budynku wraz z zapleczem handlowym. Wykonuje się również drogi dojazdowe.

Dokumentację całego ośrodka opracowało Biuro Studiów i Projektów Handlu Wewnętrznego i

Usług w Warszawie. Głównym projektantem jest mgr inż. arch. M. Sabat. Inwestorem ośrodka jest Woj. Spółdzielnia Spożywców „Społem” w Krakowie, a inwestorem zastępczym: Dyrekcja Rozbudowy m. Krakowa 1 w Nowej Hucie. Generalne wykonawstwo spoczywa natomiast w rękach „Budostalu 2”. Budowa ośrodka potrwa 4 lata, a całość inwestycji kosztować będzie ok. 200 mln zł. (aż)

XIII Sesja Rady Narodowej

W dniu 31 sierpnia w sali obrad przy placu Wiosny Ludów 3/4 w Krakowie odbędzie się XIII Sesja Rady Narodowej Miasta Krakowa. Zasadniczym tematem obrad będzie ochrona zdrowia załóg pracowniczych w zakładach pracy województwa miejscowego krakowskiego oraz powołanie Krakowskiego (Wojewódzkiego) Komitetu Kontroli Społecznej i nadanie mu regulaminu. Początek obrad o godz. 10.

Czy znasz swoje miasto?

Te miłe i pogodne i... te okropne ulice

Kto nie wierzy — niech przeczyta i dowie się, że oprócz wielu miło brzmiących i pogodnych nazw krakowskich ulic, znajdują się i takie, od których wieje grozą i smutkiem.

Przyjemnie jest adresować listy na ulice np.: Bajeczna, Gwiazdzista i Podgwiezdna, Hoża, Jasna, Jutrzenka, Koralewa, Krasnoludków, Liryczna, Wese-

Brawa dla »Stomilu«

W odpowiedzi na ogłoszony apel Wojewódzkiej Stacji Kriwodawstwa została zorganizowana w tych dniach w Krakowskich Zakładach Przemysłu Gumowego „Stomil”, zbiorowa akcja oddawania krwi. Wzięło w niej udział 44 pracowników, którzy oddali łącznie 15.600 g krwi. Należy podkreślić, że z ogólnej liczby wymienionych pracowników, 34 przekazało po 400 g krwi. Tak więc, pracownikom „Stomilu”, zrzeszonym w Klubie Honorowego Dawcy Krwi oraz członkom Zakładowego Oddziału Samoobrony należy się duże brawa za postawę, przyczyniającą się do ratowania życia ludzkiego.

le, Czarodziejska, Malutka, Panoramczna i Pamiętna.

Natomiast niejednemu zadrzy ręką, gdy wysyłając do swoich bliskich list musi na kopercie wypisywać takie nazwy ulic jak: Umarłych, Cmentarna, Odmogile, Przeklęta lub Ostatnia. Nie mogą również budzić zaufania takie ulice, jak: Błotna, Krańcowa, Łamana, Na Dołach, Niecała, Nierówna, Odmętowa, Opłotki, Pochyla, Podbagnie, Podmokła, Popielnik, Pustynna.

Ufff — smutno się robi na duszy i nawet nie uratuje nas przed chandrą ta ostatnia już ulica... Na Klinię. (aż)

Komunikat MO

Świadkowie wypadku drogowego zaistniałego w dniu 13 sierpnia 1978 r. ok. godz. 16.00 w Krakowie na skrzyżowaniu al. Pokoju z ul. Nowohucką, w którym kierujący samochodem marki „citroen” (rejestracja francuska), zderzył się z samochodem marki „zastava 750” — proszeni są o zgłoszenie się do Wydziału Ruchu Drogowego KW MO w Krakowie, ul. Siemiradzkiego 24, pokój 329, telefon 239-22 wewn. 702 lub 506.

KRAKOWSKIM TARGIEM

PSY, AUTOMATY I LUDZIE

Właściciele psów w Nowym Jorku — donoszą ostatnio agencje — proszą o szereg goryczni. Nowe, surowe przepisy zmuszają ich do oczyszczenia miejsca, w którym ich piesek załatwiał swą potrzebę. Opornym grożą kary do 100 dolarów. Magistrat stwierdził, że psy pozostawiają rocznie na ulicach miasta 20 tys. ton ekskrementów i 3 mln litrów moczu.

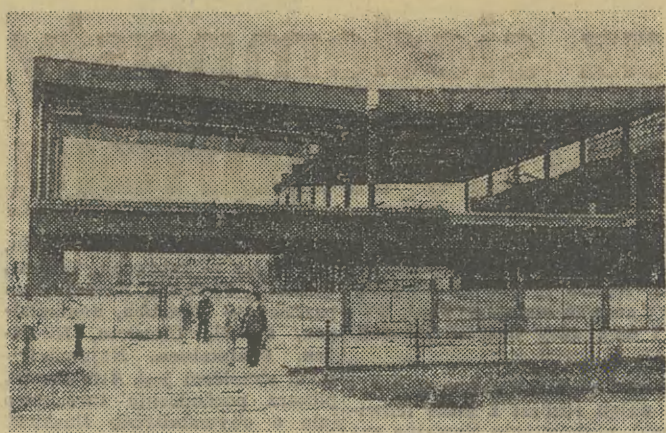
Nowojorczykom przyszedł z pomocą p. Franklin Temel z Miami, który po 8-letnich próbach wynalazł psi i koci klozet. Wygląda on jak duża skrzynia, której podłoga składa się z prętów stalowych połączonych z kanalizacją. Z klozetu płynie przyciągający psy zapach, wynaleziony przez Temela po 8-letnich próbach. Rzecz działa następująco: pies wchodzi do WC, załatwia co trzeba, wychodzi, co wią-

cza automatycznie silnik, który spulkuje wszystko do systemu kanalizacyjnego.

Nie sądzę, aby była to wyłącz- nie śmieszna informacja i nale- ży ją potraktować całkowicie z przymrużeniem oka. Są — jak widać — kraje, gdzie próbuje się rozwiązać psi problem. Wstyd się przyznać, ale w Krakowie nawet o tzw. szarych obywatelach w tej kwestii się zapomina.

Do naszej redakcji napływają ciągłe sygnały o tym, że toalety publiczne — i to nawet w centrum miasta — są w różnych porach dnia niespodziewanie zamknięte. Oficjalnie mają być te przybłutki czynne od 6—22, ale nie daj Boże, jeśli kogoś złapie potrzebą rankiem, czy późnym wieczorem. Dlatego właśnie nie ma powodów do śmiechu.

Przed dwoma laty z wielką



Spółdzielczy dom towarowy w budowie.

Fot. MICHAŁ KASZOWSKI

Hotel pracowniczy „Budostalu” w finale konkursu „Trybuny Ludu”

Od września ubiegłego roku trwa doroczny konkurs hoteli pracowniczych o puchar „Trybuny Ludu”, mający na celu poprawę warunków życia ludzi w tych hotelach mieszkających. W naszym województwie brali udział we współzawodnictwie mieszkańcy 62 hoteli. Komisja wojewódzka (w której najaktywniej działali: J. Kozioł, P. Pietras, W. Przepolski) przez cały rok nadzorowała przebieg współzawodnictwa, koordynowała, zachęcała do działania, punktując następujące elementy: estetykę pomieszczeń, ich czystość, porządek wokół domów, ilość książeczek mieszkaniowych posiadanych przez mieszkańców, wreszcie program kulturalno-sportowy.

Po obliczeniu punktów okazało się, iż zwycięstwo przypadło mieszkańcom hotelu pracowniczego PUS BP „Budostal” (blok nr 9) z Nowej Huty, przed OHP 17-7 z Nowej Huty i PUS BP „Budostal” (blok nr 10) z Nowej Huty.

Warto dodać, że w ubiegłym roku puchar „TL” zdobyli mieszkańcy hotelu pracowniczego Hil. W tym roku spośród 1190 hoteli biorących udział w rywalizacji, 11 zakwalifikowano

Zaproszenie dla młodych artystów

Dzielnicy Dom Kultury w Krowodrzy otwiera w październiku Galerię Młodych. Młodym artystom, studentom i absolwentom szkół artystycznych udostępnione zostaną XVI-wieczne piwnice pałacu przy ul. Papierniczej.

Koncepcja galerii nie jest jeszcze opracowana. Dom Kultury czeka na propozycje młodych artystów, rzeźbiarzy i fotografików. Dziś wiadomo tylko, że każdej wystawie towarzyszyć będzie katalog z przejrzanymi prezentowanymi najciekawszymi pracami. A częścią każdej ekspozycji będzie fotoreportaż prezentujący wystawiającego artystę przy pracy.

Organizatorzy galerii przewidują również udział zwiędzających w plebiscycie na najlepszą pracę, którą otrzyma wylosowany uczestnik plebiscytu. (es)

do ogólnopolskiego finału. W tej doborowej stawce znalazł się też hotel krakowski „Budostal”.

„Krakowski wianek” w wydaniu najmłodszych

Już po raz trzeci Spółdzielnia Pracy Rękodzieła Ludowego i Artystycznego im. Stanisława Wyspiańskiego organizuje w piątek 1 września o godz. 16.30 na piątku Rynku Gł. pod Ratuszem wielką imprezę dla najmłodszych pn. „Wianek krakowski”. Jedynym warunkiem uczestnictwa w imprezie, będącej zapowiedzią Targów Sztuki Ludowej, jest wystąpienie w stroju krakowskim.

W programie imprezy przewidziane zostały różne zabawy. Dzieci otoczą wiankiem krakowski Rynek i odśpiewają piosenki, po czym złożą hołd wspaniałym Polakom — patriotom, kładąc na płytę upamiętniającą przysięgę Tadeusza Kościuszki i przed pomnikiem Adama Mickiewicza tysiąc drobniutkich kwiatków.

Gorąco zapraszamy wszystkich małych krakowian do wzięcia udziału we wspólnej zabawie. Spodziewamy się, że do tej imprezy przygotują swoje dzieci matki i wychowawczynie szkolne. Na małych uczestników im-



w kilku wierszach

Goszcząca w Polsce 30-osobowa grupa baletowa z Pałacu Kultury i Sztuki w Kazaniu (ZSRR) odwiedziła Nową Hutę dając dwa występy: w Klubie ZD TPRP „Trojka” i Klubie MPiK. Młodzi artyści, którzy zaprezentowali barwny program składający się z tańców ludowych i charakterystycznych obrazujących folklor południowych republik radzieckich — spotkali się z gorącym przyjęciem publiczności.

W kinie „Wiedza”

Przegląd filmów z okazji 60-lecia niepodległości Polski

Po przerwie wakacyjnej kino „Wiedza” przy KDK, Rynek Gł. 27, II p. wznowia działalność bogatym przeglądem filmów krótkometrażowych poświęconych obchodom 60-lecia niepodległości Polski. Do przeglądu wybrano ponad 260 tytułów filmów obrazujących wszystkie okresy historii Polski i narodu polskiego od 1918 r. aż po dzień dzisiejszy.

W pierwszym cyklu pn. „Droga do niepodległości” ujrzymy 1 września br. 3 filmy krótkometrażowe: pt. „Józef Wybicki” przedstawiający biografię autora hymnu narodowego, „Lekcja polskiego” — film o Michałku Drzymałce oraz „Mazurek Dąbrowskiego” — film ukazujący historię hymnu polskiego. (aż)

Notatnik krakowski

★ Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych zawiadamia, że Dworek J. Matejki w Krzesławicach będzie czynny dla zwiedzających we wrześniu br. w godz. 12—18, codziennie z wyjątkiem poniedziałków i wtorków.

Co-Gdzie-Kiedy?

(Dokończenie ze str. 6)
Radio
Program I
NA FALI 1322 M
Wiadomości: 15, 19, 20, 21, 22, 23, 0.01, 1, 2, 3, 4, 5.
16 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier.
18 Tu Jedynka. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.33 Transmisja z ME w lekkiej atletyce. 19.15 D.e. transmisji. 19.30 Przeboje sprzed lat. 20.05 Śladem naszych interwencji. 20.10 Orkiestry w repert. popular. 20.30 Transmisja z ME w lekkiej atletyce. 21.05 Kronika sport. 21.15 Kom. Totalizatora Sport. 21.20 Koncert Chopinowski. 22.20 Tu Radio Kierowców. 22.23 Katowice na muz. antenie. 23 Wita Was Polska.

Program II
NA FALI 249 M
Wiadomości: 16.40, 21.30, 23.30.
17 Spotkanie z pios. radz. 17.30 Teatr PR — Przegl. Słuchowski. 18.05 Region. Szansa — M. Harny. 18.05 Muzyka. 18.30 Echo dnia. 18.40 Publ. ekonom. 19 Koncert wiecz. 19.40 Informacje, rady propozycje 19.50 Len roślina oplacalna. 20 Sztajeta — aud. 20.20 I. Strawiński — Żywot rozpustnika — opera w przekroju. 21.40 Wirtuozji nowej muz. 22 Notatnik lit. 22.15 Szkic do portretu — Z. Bieńkowski. 22.30 Mag. Studenci. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Muz. na dobranoc.

Program III
UKF 66.83 MHz
Wiadomości: 17, 19.30, 22.
17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Śladami jazzowych legend — aud. dla młodz. (Kr.). 17.35 Popularny koncert symfon. (Kr.). 18.24 Pogoda (Kr.). 18.25 Kalendarz nauki. 19.15 Lek. jęz. ang. 19.30 Muzyka. 19.40 Nurt — Zadania szkoły a psychol. wychow. aud. 20 Muzyka. 20.09 W trosce o słowo i treść. 20.29 Salzburg — Festiwal 1978 — koncert symfon. 21.15 Kobiecy różnych epok — G. Sand (w przeł. koncertu). 21.30 D.e. koncertu.

Program IV
I AUDYCJE LOKALNE
ROZGŁOSNI KRAKOWSKIEJ PR
UKF 66.75 MHz
Wiadomości: 16.40, 22.25.
16.50 Wydarz. opinie, refleksje (Kr.). 17.20 Nasze sprawy — aud. dla młodz. (Kr.). 17.35 Popularny koncert symfon. (Kr.). 18.24 Pogoda (Kr.). 18.25 Kalendarz nauki. 19.15 Lek. jęz. ang. 19.30 Muzyka. 19.40 Nurt — Zadania szkoły a psychol. wychow. aud. 20 Muzyka. 20.09 W trosce o słowo i treść. 20.29 Salzburg — Festiwal 1978 — koncert symfon. 21.15 Kobiecy różnych epok — G. Sand (w przeł. koncertu). 21.30 D.e. koncertu.

W kilkunastu wierszach

Goszcząca w Polsce 30-osobowa grupa baletowa z Pałacu Kultury i Sztuki w Kazaniu (ZSRR) odwiedziła Nową Hutę dając dwa występy: w Klubie ZD TPRP „Trojka” i Klubie MPiK. Młodzi artyści, którzy zaprezentowali barwny program składający się z tańców ludowych i charakterystycznych obrazujących folklor południowych republik radzieckich — spotkali się z gorącym przyjęciem publiczności.

P. Temel pokręcił głową i wymyślił pierwszorzędne rozwiązanie. Mamy i my w kraju wielu racjonalizatorów. Ich życie nie jest łatwe. Od pomysłu do jego urzeczywistnienia ucieleśnienie długą i krętą drogą. Dlatego zapewne w najbliższym czasie nie grożą nam takie automaty oraz wiele podobnych, ułatwiających znakomicie codzienne życie nie tylko psów, ale i mieszkańców. A szkoda.

JAN FRENKEL

Dziś w Helsinkach



Po raz siedemnasty gramy z Finlandią

DZIŚ w stolicy Finlandii — Helsinkach, rozegrane zostanie towarzyskie międzypaństwowe spotkanie pomiędzy piłkarskimi reprezentacjami gospodarzy i Polski. Będzie to już 17 oficjalny mecz obydwoh drużyn. Do tej pory góra są biało-czerwoni. Wygrali 13 spotkań, 1 zremisowali i dwa razy doznali porażek. Strzelili Finom 54 bramki, tracąc 17.

Dla obydwu zespołów będzie to wprawdzie towarzyski, ale ważny mecz, traktowany jako generalna próba sił przed występami w eliminacjach mistrzostw Europy. Reprezentację Suomi czeka bowiem wkrótce pojedynek z Węgrami, nas natomiast występ w Reykjavíku przeciwko Islandii. Trener Gmoch ma pewne kłopoty z ustaleniem składu, kilku bowiem piłkarzy, których z pewnością chciałby widzieć w reprezentacji nie mógł wykorzystać, bo tacy np. gracze jak Zmuda czy Ko-

strzewa po mistrzostwach świata wzięli rozbrat z piłką (chwilowo), krakowianin Nawalka nabił się kontuzji w czasie ostatniego meczu ligowego w Krakowie (ze Śląskiem). Będzie więc musiał selekcjoner zastawić skład z tych piłkarzy, którzy są w pełni sił i prezentowali ostatnio jaką taką formę. Jeśli dodamy do tego zakłócenie kariery reprezentacyjnej przez Deyne, Kasperczaka, Gorgonia, Szarmacha, Lubańskiego, trudno oczekiwać wielkich sukcesów od naszej reprezentacji. Niemniej tak w Helsinkach jak i w Reykjavíku winni Polacy odnieść zwycięstwa. Czy tak będzie — zobaczymy.

Trener Finlandii — A. Rytkonen powołał do drużyny najlepszych aktualnie piłkarzy swego kraju, zarówno tych występujących w zespołach fińskiej ekstraklasy, jak też grających w drużynach zagranicznych: bramkarza Enckelmanna z duńskiej B 1901 Nykoeping, obrońcę Tolsa z Beerschot z Belgii (klubu, w którym broni dziś J. Tomaszewski), pomocnika Jantunena z hiszpańskiej Malagii.

Oto kadra na dzisiejszy mecz: bramkarze — Alaya, Enckelmann, obrońcy — Heikkinen, Tol-

sa, Vihtila, Ranta, Vilen, Helin, pomocnicy — Jantunen, Taivola, Haaskivi, Pyykkoe, Naervae, napastnicy — Rissanen, Soumalainen, Ismail, Uimonen, Nieminen, Paatelainen. Najgroźniejszym strzelcem jest Atik Ismail, piłkarz pochodzenia tureckiego (ale o obywatelstwie fińskim). Ten 22-letni zawodnik zadebiutował w reprezentacji w tym roku i w trzech rozegranych meczach zdobył 4 bramki (z pięciu ogółem strzelonych przez Finlandię).

Skład polskiej drużyny, która wystąpi dodatkowo osłabiona brakiem Laty i Bońka, zaproszonych wraz z Deyną na mecz „Cosmos” — reszta świata do Nowego Jorku, będzie prawdopodobnie następująca: Kukla — Szymanowski, Maculewicz, Wójcicki, Rudy — Kupcewicz, Masztaler, Blichno — Ogaza, Mazur, Terlecki. (1)

Początek AMP

w piłce ręcznej



DZIŚ — w środę 30 bm. — o godz. 16.15 w hali przy ul. Piastowskiej nastąpi uroczysta inauguracja międzynarodowych Akademickich Mistrzostw Polski w piłce ręcznej mężczyzn. Zawody, urządzane w ramach obchodów siedemdziesięciolecia Akademickiego Związku Sportowego w Polsce zapowiadają się bardzo atrakcyjnie, na starcie zobaczymy bowiem 10 zespołów: ADH z Republiki Federalnej Niemiec, ASSU z Francji, AKADEMIKA Sofia z Bułgarii oraz polskie zespoły akademickie z Białegostoku, Gorzowa Wielkopolskiego, Katowic, Poznania, Warszawy, Wrocławia i Krakowa.

Mecze rozgrywane będą codziennie do 3 września od godz. 9 (seria ranna) i 15 (seria popołudniowa) w hali AZS AGH.

„Szlakami chwały oręza polskiego”

„WYSOKA-78”

JUŻ po raz dziesiąty pięknymi trasami Beskidu Średniego, Wysokiego i Orawy podążać będą uczestnicy tradycyjnego wesołego zlotu turystów „Szlakami chwały oręza polskiego”, by 2 i 3 września spotkać się w Wysokiej i Spytkowicach i oddać hołd żołnierzom, którzy polegali w okolicach Jordanowa broniąc w 1939 roku lewego skrzydła armii „Kraków” przed pancernymi ugrupowaniami wroga oraz mieszkańcom okolicznych wsi spacyfikowanych przez hitlerowców w odwecie za pomoc udzieloną polskim żołnierzom.

Przypominamy wszystkim zainteresowanym zlotem, że termin zgłoszeń mija dnia 1 IX, a przyjmowane one są przez organizatora imprezy, Oddział Krakowski PTTK, ul. Warszawska 11, w godz. 10—14.

Nastąpił zapłon, wybuch i przez następne dziesięć minut ranni pasażerowie unieruchomieni w swoich fotelach od 31 do 22 rzędu stracili życie przez uduszenie albo od płomieni. Główna stewardesa wciąż pełniła przez zgniecioną kabinę, aż dotarła do 23 rzędu. Tam dosięgnął ją dym. W 90 sekund później nie żyła.

W środkowej części kadłuba pomiędzy rzędami 13 i 19 nie można było otworzyć lewych drzwi zapasowych, gdyż przebiegł wkrak wbił je w ziemię. Jedyną możliwością ewakuacji była szczelina powstała w miejscu pęknięcia kadłuba, na wysokości środkowej toalety. Ale nikt nie dostrzegł tego pęknięcia i tylko dwie osoby z tej sekcji zdołały się uratować. Była to stewardesa Stella Pritchard i pięcioletnia dziewczynka imieniem Trixie. Obydwie zostały wyrzucone z samolotu przez tę właśnie szparę.

W ciemnościach rozlegały się tylko nieliczne jęki strachu i bólu. Dwaj pasażerowie z przedniej części samolotu wyszli z katastrofy bez większych obrażeń, a hałas, jaki robili przy usiłowaniu uwolnienia się, upewniał tych, co jeszcze żyli, że nadeszła pomoc. Ale po czterech minutach od wypadku żar płomieni w ogniu samolotu wywołał przeciąg silniejszy od północno-zachodniego wiatru, który dotychczas wentylował wrak. Trująca fala tlenu węgla i cyjanku wydzielnego przez palący się plastik foteli zaczęła rozprzestrzeniać się od ogona do pęknięcia w kadłubie. Teraz nikt nie miał już czym oddychać, a duszące opary cyjanku były coraz to gęstsze.

Świadomość pożaru wywołała panikę wśród pozostałych jeszcze przy życiu i przytomnych pasażerów. Była to histeria ludzi uwięzionych, zagazowanych i niezdolnych do ucieczki. W tym przerażeniu i bezsilności większość z nich zginęła.

Kontrola ruchu w Katonii została zawiadomiona telefonicznie z Taorminy i w dziesięć minut po katastrofie zarządzono alarm. Helikopter straży przybrzeżnej i włoski samolot wojskowy, znajdujący się właśnie w

John Howlett TANGO NOVEMBER

Copyright by John Howlett 1977
Tłumaczył Stefan WILKOSZ

poblizu na ćwiczeniach, zostały skierowane na poszukiwania.

W trzydziestej czwartej minucie od wypadku helikopter dostrzegł dym płonącego wraku samolotu. Dalszych piętnaście minut upłynęło aż helikopter dotarł na miejsce wypadku. Lecił niebezpiecznie nisko, ale ostrożnie. W czterdziestej dziewiątej minucie szczątki samolotu zostały z całą pewnością zidentyfikowane, a helikopter wydławał jak mógł najbliższe na nierównym płaszczyźnie lawy. Znalaziono stewardesę i dziewczynkę. Stwierdzono, że żyją, nakryto je kocami i czekano na nosze. Wojskowy helikopter nadleciał po kilku minutach. Zapalono pochodnie, a piloci wraz z funkcjonariuszami straży przybrzeżnej rozpoczęli próbę dostania się do wnętrza wraku.

W odległej o trzydzieści kilometrów Katonii policja obudziła prokuratora generalnego i zawiadomiła go, że nastąpił wypadek i są śmiertelne ofiary. Prokurator polecił jednemu z wyższych urzędników w podeszłym już wieku zająć się ratunkiem i dochodzeniem. Ten z kolei za pośrednictwem prefektury zwrócił się o pomoc do pobliskiej bazy lotniczej NATO.

W sześćdziesiąt jeden minut po katastrofie pierwszy z wielkich ratowniczych i przeciwpożarowych helikopterów przybył na miejsce wypadku. Był to Boeing

BERLIN ZACH. Zakończyły się tu mistrzostwa pływackie świata. Zdecydowany prymat wywalczyli Amerykanie zdobywając 44 medale w tym 23 złote, 14 srebrnych i 7 brązowych. Na drugim miejscu tej klasyfikacji ZSRR — 16 medali (6 — 4 — 6), na trzecim Kanada — 9 medali (3 — 1 — 5).

BAGUIO. 18 partia meczu szachowego o mistrzostwo świata Karpow — Korcznoj nie odbyła się, gdyż Korcznoj zażądał przysługującej mu przerwy.

W TELEGRAFICZNYM SKRÓCIE

RZYM. Podczas mistrzostw Europy kadetów w koszykówce wyłoniono finalistów. O złoty medal walczyć będą zespoły ZSRR i Hiszpanii, o brązowy — Bułgarii i Jugosławii. Polacy walczyli w grupie o miejsca 9—12 przegrali kolejny mecz, tym razem z Belgią 73:83.

BAŃSKA BYSTRZYCA. Odbyły się tu zawody narciarskie w biegach na nartorolkach. Na dystansie 14 km zwyciężył Simón (CSRS) przed Staszem (Polska).

Pierwsze emocje i sensacje

Rekord świata Bardauskiene na inaugurację mistrzostw w Pradze

W Pradze rozpoczęły się wczoraj 12. lekkoatletyczne mistrzostwa Europy i to rozpoczęły się od razu wielkimi wynikami. W eliminacjach bowiem skoku w dal kobiet Wilma Bardauskiene ustanowiła rekord świata wynikiem 7,09 m, poprawiając swój niedawno ustanowiony rekordowy rezultat o 2 cm.

Pierwszą konkurencją kobiecą w której wyłoniono medalistki, był bieg na 3 km. Przyniósł on także sukces zawodniczek radzieckiej. Swietłana Ulmasowa uzyskała rezultat 8.33,20 min. wyprzedzając zdecydowanie na mecie swe rywalki Marassescu z Rumunii 8.33,50 i Waitz z Norwegii 8.34,30 min. Warto dodać, że Waitz to rekordzistka świata na tym dystansie, wczoraj jednak w Pradze nie była w stanie skutecznie rywalizować z Rosjanką i Rumunką.

W konkurencjach męczyzn także mamy pierwszych medalistów, biegaczy na dystansie 10 km. Wystartowało blisko 30, ukończyło 22, reszta nie wytrzymała trudów biegu poprowadzonego w szybkim tempie. Po pasjonującym pojedynku z rekordzistą Europy Anglikiem Fosterem, zwyciężył nieoczekiwanie fiński lekkoatleta — M. Vainio w czasie 27,31,0 min., gorszym zaledwie o 0,5 sek. od rekordu kontynentu. Anglik osłabił na ostatnich metrach tak, iż wyprzedził go Ortis (Włochy) i Archipow (ZSRR), którzy uzyskali identyczny rezultat 27,31,5 min. Nasi reprezentanci startowali z różnym powodzeniem. Szewińska przegrała swój przebieg na 400 m z Koch (NRD), ale oczywiście zakwalifikowała się do półfinału, podobnie jak nasi

sprinterzy Dunecki i Woronin. Bielczyk uzyskał minimum i wystąpi w finale rzutu oszczepem. Straty: Marciniak w skoku w dal, która nie osiągnęła wymaganego minimum i Molik, która nie przebrnęła eliminacji 100 metrów. Dziś dalszy ciąg zawodów.

Szczypiorniści Wawelu w... Cracovii?

SZCZYPIONIŚCI II-ligowego Wawelu najprawdopodobniej przejdą wszyscy do Cracovii i będą występować w II lidze już w barwach tego klubu. Od dłuższego czasu Wawel nie przejawiał większego zainteresowania tą sekcją (może nie tyle Wawel co jego władze zwierzchnie), stąd propozycja połączenia sekcji spotkała się z aprobatą działaczy klubu wojskowego. Wczoraj przedstawiciele obydwu sekcji przebywali w stolicy załatwiając odpowiednie formalności i jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z oczekiwaniami, Cracovia wzbogaci się o kolejną sekcję II-ligową.

Vertol 114, należący do włoskiego lotnictwa i „Sikorski S-64 Skycrane” z lotnictwa USA.

Tino G., który leciał po raz pierwszy do ojczyzny swoich przodków, leżał pod szczątkami foteli, osaczony trupami swoich współpatriotów. Był zgięty w pół i miał złamany kręgosłup. Czuł ciepłą wilgoć krwi spływającej mu wzdłuż nóg i wiedział, że ma wielką ranę w brzuchu. Miał nadzieję, że nikt z rodziny nie dowiedzie się, jak długo umierał i zastanawiał się, czy ktokolwiek znajdzie zgniecioną gitarę z autografem, jaką trzymał między kolanami.

Słowa jakiejś piosenki chodziły mu po głowie. Melodii nie mógł sobie przypomnieć.

„Piękne sny i latające maszyny
Rozbite legły na ziemi”.

Co gdzie kiedy

30

SIERPNIA

ŚRODA

Róży

Szczęsnego

Teatry

Ślowsackiego 19.15 Damy i huzary. Miniatura (pl. św. Ducha 2) 19.15 Wróg ludu. Muzyczny (ul. Lubicz 48) 19.15 Kraina uśmiechu.

Kino

Kijów 17, 20 Bitwa o Midway (USA 1. 15). Uciecha 15.30, 18, 20.30 King Kong (USA 1. 12). Warszawa 15.45, 18, 20.15 Rollercoaster (USA 1. 15). Wolność 15.45, 18, 20.15 Wodzień (pol. 1. 13). Sztuka 15.30, 18, 20.30 Szczęki (USA 1. 15). Wanda 15.45, 18, 20.15 Dom pod czerwonym latarnią (węg. 1. 18). Mł. Gwardia 15, 18 Ziemia obiecana (pol. 1. 15). 15, 18 Ziemia obiecana (pol. 1. 15). Wrzós (Zamojskiego 50) 16, 18, 20 Nie zasniesz spokoju (pol. 1. 18). Świt (os. Teatrulne 10) 15.45, 18, 20.15 Mandingo (wł.-USA 1. 18). Mała sala 15, 17, 19 Kobieta w czerwonych butach (fr. 1. 18). Światowid (os. Na Skarpie 7) 15.45, 18, 20.15 Pojedynek (ang. 1. 15). Mała sala 15, 17, 19 Piętro wyżej (pol. 1. 12). Kultura (Rynek Gł. 27) 14, 16, 18, 20 Przyjaciele Eddiego (USA 1. 15). Mikro (Dzierżyńskiego 5) 16, 18, 20 Powrót straconych (jug. 1. 15). Dom Żołnierza (ul. Lubicz 48) 15.45 Akcja pod Arsenalem (pol. 1. 12). Związkowiec (Grzegorzewska 71) 15.45, 18, 20.15 Człowiek klanu (USA 1. 18). Wista (Gazowa 21) 16.15. Jutro się policzymy kochanie (czes. 1. 12), 18, 20 Nocne widma (ang. 1. 18). Maskotka (Dzierżyńskiego 55) 15, 17.30 Śmierć prezydenta (pol. 1. 12), 20 Szał (ang. 1. 18). Pasaż (Pasaż Bielański) 16 Wielka podróż Bolka i Lolka, 18, 20 Konie Valdeza (fr. 1. 15). Podawalskie (ul. Komandorski) 16, 18 Granica (pol. 1. 15). Puchatek (Park Jordana) 16, 17 Reksio pogromca (pol. b.o.). 18 Złoto dla zuchwałych (jug. 1. 12). Tęcza 17, 19 Dziewczęta z Nowolipki (pol. 1. 12). Ugorek (os. Ugorek) 15, 17 Wódz Indian (os. Cumseh NRD b.o.). 19 Mężczyźni w krótkich spodenkach (węg. 1. 15). Sfinks (Majakowskiego 2) 16, 18, 20 Pani Bovary to ja (pol. 1. 15).

Telewizja

ŚRODA — 1: 13.35 Progr. dnia, 14 Kino Młodych: Arcymistrz — film ZSRR, 15.30 NURT — Nauczanie początkowe, 16 Dziennik, 16.10 Obiektyw, 16.30 Dla dzieci: Pan Polka i Spółka, 17 Wieści, znani i nieznani: Chciałem by Warszawa była wielką — film dok., 17.40 Losowanie Małego Lotka, 18 Studio Sport — ME w lekkiej atletyce, 19 Dobranoc, 19.10 Siódemka, 19.30 Wieczór z dziennikiem, 20.30 Kot — film prod. franc., 22 Studio Sport — ME w lekkiej atletyce, 22.50 Dziennik.

ŚRODA — 1: 16.10 Progr. dnia, 16.15 Tow. Wiedzy Powszechnej — Małżeństwo, 16.45 Klub Jazzowy Studio Gama, 17.25 Kino TDC — Chłopcy z naszego osiedla — film TV węg., 17.55 Operowe Qui Pro Quo, 19.10 Kronika (Kr.), 19.30 Wieczór z dziennikiem, 20.30 Od mistrza do ministra, 21 24 godziny, 21.10 Różę Montreux — Go odesi jako filmowcy, 22.40 Kino letnie — Ostatni kurs — film krym. prod. pol.

CZWARTEK — 1: 8.10 Dla szkół: zoologia kl. 7, 9 Dla szkół: historia kl. 6, 10 Dla szkół: język polski kl. 7, 14.30 Progr. dnia, 14.35

Kino Młodych — Pogon za Adamem — film obycz. prod. pol., 16 Dziennik, 16.10 Obiektyw, 16.30 Czwartek TDC, 17.55 Poligonowe lato — rep. wojsk, 18.20 Sonda — Manipulatory i roboty, 18.50 Nadzimy rolnikom, 19 Dobranoc, 19.10 Siódemka, 19.30 Wieczór z dziennikiem, 20.30 Komisarz Maigret — odc. pt. Znajoma pani Maigret — film krym. TV franc., 22 Pegaz, 22.45 Studio Sport, 23.15 Dziennik.

Wystawy-muzea

Wawel — komnaty (śr. 10—15 i 16—18, czw. 10—15), Wawel zaginiony (śr. czw. 10—15.30), Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (śr. czw. 10—16), Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce (śr. 9—17, czw. 9—16 — wst. wol.), w Poroninie: Lenin na Podhalu (śr. czw. 9—16 — wst. wol.), w Białym Dunajcu (śr. 9—16 — wst. wol., czw. niecz.), Muzeum Historyczne, Oddziały, Jana 12: Militaria, Zegary (śr. 11—18, czw. 9—15), Szpitalna 21: Dzieje teatru Krak., Wyst. mł. scenografów (śr. 9—15, czw. 10—17). Krzysztofory, Rynek Gł. 35: Karty do gry XVI — XX w. (śr. 11—18 — wst. wol., czw. 9—15), Wieża Ratuszowa (śr. 11—17, czw. 9—13.30), Muzeum Narodowe — Oddziały, Sukiennice: Galeria polskiego malarstwa i rzeźby 1764—1900 (śr. 10—16, czw. 12—18 — wst. wol.), Dom Matejki, Floriańska 41: Wybór z nieznannej kolekcji J. Matejki, 100-lecie namalowania „Bitwy pod Grunwaldem” (śr. czw. 10—16), Szołayskich pl. Szczepański 9: Polskie malarstwo i rzeźba do 1764 r. (śr. niecz. czw. 10—16), Czartoryskich, Pijarska 8: Arcydzieła ze zbiorów Czartoryskich (śr. niecz. czw. 12—18 — wst. wolny), Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Broń Bliskiego Wschodu, Polskie malarstwo i rzeźba do końca XIX w. do czasów współczesnych (śr. 12—18 — wst. wol., czw. 10—16), Archeologiczne, Poleska 3: Mumie egipskie w świetle promieni „X”, Starożytność i średn. Małopolski, Kolekcje zbiorów archeologii śródziem. (śr. niecz. czw. 14—18 — wst. wol.), Podziemie kościoła św. Wojciecha w Ryńku Gł.: Dzieje Ryńku Krak. (śr. 9—13, czw. 9—16), Etnograficzne, pl. Wolnica 1: (śr. czw. 10—15), Przodownicy, Sławkowska 17: Fauna Polski, Fauna epoki lodowcowej (śr. czw. 10—13 — wst. wol.), Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4: Malarstwo i rzeźba grupy ERGO 7 (śr. czw. 11—18), al. Róż 3: Malarstwo i rzeźba Lidii Wilk (śr. czw. 11—18), Rydyłowa, Tejmajera 28 (śr. 11—14, czw. 15—18), KTF, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus 78, cz. I (9—21), Kopalnica Soli Wieliczka oraz Muzeum Zup Krakowskich: Malarstwo — Assemblage Jany Matezi i A. Zydrón (7—19), Muzeum Lotnictwa i Astronautyki, Gzyżyny (śr. czw. 10—14), Kramy Dominikańskie, Stolarska 8/10: Wyst. bałków J. Dąrowskiej-Dousa (śr. czw. 11—19).

Dyżury

Pogot. MO tel. 97, Straż Poł. 98, Pogot. Ratunk., Łazarza 14: wypadki tel. 99, zachorowania i przewozy 238-33, porady stomatolog. w przypadkach nagłych (20—7), ambulatorium okulistyczne (cała doba), Rynek Podgórski 2: 625-50, 657-57, N. Huta 422-22, Lotnisko Balice 190-29, Dyżury szpitali: Chir. Kopernika 21, Chir. dzieci, Urolog, Prądnicka 35, Laryng. Kopernika 23a, Okulist. Kopernika 38 (Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji), Dyżurne poradnie: internistyczna, pediatria, gabinet zabiegowy (18—20), zgłoszenia wizyt domowych (18—20), dla Środkiem: al. Pokoju 4, tel. 181-80, 183-96, dla N. Huty, os. Jagiellońskie, bl. 1, tel. 856-26, dla Krowodrzy: ul. Galla 2, tel. 721-35, dla Podgórz: ul. Krasickiego Boczna 3, tel. 618-55, 650-99, inf. o poradniach, tel. 254-74, 251-64, inf. Służby Zdrowia: tel. 205-11 (cała doba), Punkt inf. Aptecznej 107-65, inf. Toksykologiczna, Kopernika 26, tel. 189-99, inf. akcji „W” tel. 606-80 (8—17), Wizyty domowe lekarzy chorób dzieci oraz lekarzy kardiologów, Lek. Spółdz. Pracy, tel. 295-78, 225-65 (15—23.30), Ośrodek inf. dla inwalidów, ul. 1 Maja 5, tel. 228-11 (pon. śr. i piąt. 16—18), Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa, Młodz. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 278-08 (9—18), Poradnia Przedmiejscowa i Rodzinna, pl. Wiosny Ludów 6 (śr. i piąt. 16—19), Tel. Zaufania 371-47 (15—22), Milicyjny Telef. Zaufania 216-41 (cała doba), 262-33 (8—16), inf. kolejowa 241-82, kraj. 223-33, 295-15, inf. Turystyczna „Wawel-Tourist”, ul. Pawia 8, tel. 200-91 (8—20), Inf. Kulturalna KDK, pok. 144, III D, tel. 244-02 (11—18), inf. o Usługach, Floriańska 20, tel. 271-30, 228-90 (7—18), N. Huta, os. Zgody 7, tel. 447-21 (10—18), Pomoc Drogowa PZM, ul. Kawłory 3, tel. 755-75 i 743-92 (7—22).

Apteki

Rynek Gł. 42 (tlen), Waryśkiego 24 (tlen), Długa 88, pl. Wolności 7, Rynek Podgórski 8, ul. Pszowskiego 94 (tlen), N. Huta, Centrum C, bl. 6, N. Huta, Centrum A, bl. 3 (tlen).

(Dokończenie na str. 5)

Numer indeksu: 35009

(Ciąg dalszy nastąpi)

(5)